

używaniu siły roboczej nieletnich i kobiet, jakoteż przeciw sprzecznemu z prawdą zachwalaniu różnych wyrobów, przeciw uwłaczaniu dobrej sławie handlowej lub przemysłowej, przeciw sztuczemu podnoszeniu kursów i innym wybujałościom ekonomicznego życia naszej doby.

Przepisy o seiganiu fałszerstw środków żywności czynią również zadość żywo odczuwanej potrzebie.

Wogóle „Wstępny projekt“ odznacza się bogactwem nowych myśli i szczerze pragnąc wypada, by na tej podstawie udało się jak najrychlej doprowadzić do kresu dzieła odbudowy przestarzałego kodeksu karnego, który dotąd posiada moc obowiązującą.

Z położenia.

Prezydent Izby posłów dr. Pattai zwołał przywódców wszystkich stronnictw na jutro, wtorek, na konferencję. Przedmiotem obrad będzie ukonstytuowanie Izby, wybór biura i komisji, jakoteż program pracy.

Z kół socjalno-chrześcijańskich dowiaduje się *Fremdenblatt*, że położenia nie uważają tam bynajmniej za beznadziejne. Chrześcijańsko-socjalni ufają, że ukonstytuowanie się Izby nie napotka na gwałtowną obstrukcję, gdyż równałoby się zdruzgotaniu parlamentu. Sądzą też, że opozycja poprzestanie również w dalszym toku sesji na harcach przy pomocy imiennych głosowań. Wspomniane stronnictwo żywi jednak nadzieję, że wszystko to, co powinno być przed końcem roku załatwione, Izba istotnie załatwi w tym czasie.

Prasowe biuro Młodoczechów rozesłało do wszystkich organów tego stronnictwa bardzo znamienny artykuł w sprawie taktyki posłów czeskich. Powiedziano tam między innymi: „Nasza prasa przeciąga strunę, żądając od posłów czeskich jak najostrożniejszej obstrukcji. Także niektórzy posłowie oświadczyli się za obstrukcję. Także z góry powzięte postanowienie co do taktyki posłów czeskich, nie byłoby pożądane. Obstrukcja ugodziłaby nie w Rząd, jeno w parlament. Ta okoliczność stanowczo przemawia przeciw obstrukcji, tem silniej zaś na korzyść konsekwentnej, rzeczowej opozycji, która bez krzywdy parlamentu usunęłaby dzisiaj system parlamentarnej większości“.

*

Wybrany przez Radę Ministrów komitet mający się zająć sprawą drożyzny środków w spożywczych odbył w ostatnich dniach kilkakrotnie narady.

Jak *Poln. Corr.* donosi, istnieje zamiar urządzenia wielkiej ankiety drożyznianej. Bliższe szczegóły ankiety nie są jeszcze ustalone.

*

Sejmy krajowe zostały w sobotę odroczone.

Sejm bukowiński na sobotniem, ostatniem posiedzeniu przyjął projekt reformy wyborczej. Rozwinęła się obszerna dyskusja. P. Halban imieniem Polaków oświadczył się za reformą. Za reformą również przemawiał p. Wassilko i wykszywał, że przedłożona reforma jest doniosłym dziełem pokoju, że może służyć za przykład dla innych krajów. Przeciw reformie przemawiał p. Straucher z tego powodu, że Rząd nie zgodził się na uznanie osobnej kuryi żydowskiej i na uznanie Żydów za odrębny naród.

Prezydent kraju dr. Bleyleben odparł zarzuty p. Strauchera, przyrzeczeniem oznaczył, że reforma jest dziełem kompromisu i że wszystkie stronnictwa musiały w części zredukować swoje żądania.

Po uchwaleniu jeszcze kilku projektów ustaw Sejm odroczone.

Z Berna morawskiego donoszą, że wszyscy posłowie bez różnicy stronnictw wystosowali do br. Bieniertha pismo, w którym oświadczają, że uchwalone w czterech Sejmach niemieckich ustawy językowe sprzeciwiają się ustawom zasadniczym, naruszają prawa innych narodów i wywołają mogą poważne następstwa.

*

W Wiedniu i Pradze przyszło wczoraj do demonstracji.

Mianowicie w Pradze niemieccy studenci urządzili wczoraj przed południem na Przykopach bumel, w którym wzięło udział 280 studentów. Spokoju nie zakłócono.

W Wiedniu w zwołanem na wczoraj przed południem przez kierownictwo socjalnej demokracji do hali ratuszowej zgromadzeniu, z porządkiem dziennym: „Otwarcie parlamentu a żądania robotników“ — wzięło udział około 30.000 osób.

Równocześnie odbył się na Ringstrasse urządzony przez Związek Niemców Dolnej Austrii bumel, który miał być demonstracją na rzecz niemieckiego charakteru Wiednia; w pochodzie wzięło udział 3 do 4 tysięcy osób. Po ukończeniu zgromadzenia w ratuszu przyszło na Ringstrasse w dwumiejscach do starcia między powracającymi do swych dzielnic socjalistami, a niemieckimi narodowcami. Wkroczyła policja i rozdzieliła powaśnionych. Sześć osób lekko pokaleczono. 16 osób uwięziono.

Jałta i Charbin.

(H) Według ostatnich wiadomości wzięta włoska cara Mikołaja przyjdzie do skutku. Spotkanie cara z królem włoskim nastąpić ma w sobotę, 24 b. m., na zamku Racconigi pod Turynem. Natomiast stanowczo już została zaniechana podróż cara do Kon-

stantynopola. Dla polityki międzynarodowej fakt ten nie ma istotnego znaczenia, albowiem w kołach dyplomatycznych wiadomo, iż stosunki między Rosją a Turcją w ostatnich czasach nie oziębiły się, ale raczej zaszły objawy dowodzące wzajemnego zbliżenia się obu tych państw do siebie. W tym duchu tłumaczono i komentowano znaczenie poselstwa sultańskiego do Jałty, na którego czele stał turecki minister spraw zagranicznych Rifaat basza.

Polityczną doniosłość tego poselstwa podniósł najpierw *Swiet*, wskazując, iż dla Turcji nie było łatwą rzeczą zdobyć się na krok tak ważny zwłaszcza, że Niemcy i Austria stały się czynnikami decydującym w zagranicznej polityce Porty. „Po raz pierwszy od dłuższego czasu — pisze *Swiet* — rozgląda się Turcja własnymi oczami po Europie i przekonywa się, jak mało posiada szczerych przyjaciół. Grecy potrafili uczynić Turcję wrogami Słowian, ale dziś widzi Turcja, iż na protektorat Niemiec i Austrii liczyć nie może i dla tego z własnego popędu szuka zbliżenia do Rosji i Anglii. W swej polityce doszła Turcja do tego przekonania, iż między nią a Słowianami bałkańskimi nie ma przepaści i że dla niej będzie korzystnie, jeżeli się zbliży do Słowian. Skoro Turcja wyzbędzie się swych uczuć nieprzyjaznych wobec Słowian, droga porozumienia z Rosją stanie jej otworem. Przyjazd poselstwa tureckiego jest początkiem nowej ery w polityce tureckiej wobec Słowian“. Także i inne pisma rosyjskie witały z zadowoleniem wysłanników sultana, przyrzeczeniem, iż do polepszenia stosunków między Rosją a Turcją przyczynił się w wybitnej mierze obecny ambasador rosyjski Czarykow w Konstantynopolu, który pozyskał od razu sympatyę rządu tureckiego swoim okólnikiem, wzywającym konsulów rosyjskich w Turcji, aby wszelkie spory z władzami tureckimi załatwiali w sposób najwzględniejszy. Wówczas to *Tanin*, organ stronnictwa młodoturckiego napisał, że Rosja, okazując władzom tureckim zaufanie, zjednała sobie sympatyę Turcji i równocześnie poruszono w Konstantynopolu myśl utworzenia przymierza państw bałkańskich.

Nie cała jednak prasa rosyjska z równym zadowoleniem spogląda na wywarzający się przyjaźniejszy stosunek do Turcji. *Nowoje Wremia* od samego początku nie okazywało wiele sympatii dla poselstwa sultańskiego w Jałcie, a oficjalny komunikat rosyjski o przebiegu tej wizyty i o rokowań między ministrami spraw zagranicznych obu państw, następcza temu dziennikowi sposobna do bardzo ujemnej krytyki. Przytacza on przedewszystkiem otrzymane z Konstantynopola telegram, według którego cała prasa turecka wina Rifaatowi baszy niezwykłego sukcesu dyplomatycznego. Na podstawie informacji z autorytatywnych źródeł donosi *Nowoje Wremia*, iż Rifaat basza u-

zyskał od Izwołskiego przyzwolenie na swobodne przejazdy tureckich okrętów wojennych po morzu Czarnem, a nadto przyzwolenie się wszelkich praw i przywilejów co do budowy kolei żelaznych w Anatolii. Równocześnie *Tanin* dowiaduje się, iż Izwołski przyrzekł uznać bezwarunkową przynależność Krety do Turcji i zrzec się wszelkich kapitulacji, jeżeli tylko kwestya cieśnin Dardanelskich zostanie rozwiązana w myśl interesów rosyjskich.

Te wiadomości tureckiego dziennika o dyplomatycznych sukcesach Rifaata baszy spowodowały *Nowoje Wremia* do wystąpienia z ostrymi atakami przeciw Izwołskiemu, który pod każdym warunkiem chce sobie zdobyć nieśmiertelną sławę przez otwarcie Dardanelli. Dziennik twierdzi, iż ta *idée fixe* Izwołskiego przyniosła już Rosji upokorzenie w kwestyi bośniackiej. Sądzi on zresztą, iż w obecnych stosunkach otwarcie Dardanelli nie ma dla Rosji żadnej wartości, gdyż możliwość ataku rosyjskiego ze strony morza jest zupełnie wykluczona, a również wprost nieprawdopodobną jest rzecz, aby znajdujące się na morzu Bałtyckiem okręty rosyjskie mogły bez spotkania nieprzyjacielskiej floty dotrzeć do morza Czarnego. Jeśli zaś Rosja będzie dość silna, to potrafi ona w razie potrzeby złamać konwencję londyńską, jak to uczyniły inne państwa. Tymczasem Izwołski w zamian za Dardanelle ofiarował Turcji trzy podarunki, a mianowicie przyrzeczenie jej poparcia Rosji w kwestyi kretańskiej, zrzeczenie się praw Rosji do budowy kolei anatolickich i wreszcie zrzeczenie się kapitulacji. Do kogo należy Kreta, czy do Turcji, czy do Grecji, jest to rzecz dla Rosji obojętna, ale zrzeczenie się kolei anatolickich jest pod względem strategicznym znaczną ofiarą, a zrzeczenie się kapitulacji jest aktem przedwczesnym póty, póki jurysdykcyja turecka nie zostanie przekształcona na wzór europejski. Z tego wszystkiego wysnuwa *Nowoje Wremia* wniosek, iż polityką najbardziej odpowiadającą interesom rosyjskim jest utrzymanie *status quo*.

Jakkolwiek oficjalnie natychmiast zaprzeczono, jakoby wynikiem przeprowadzonych między Izwołskim i Rifaatem baszą rokowań w Jałcie, było przyzwolenie tureckim okrętom wojennym swobodnej żeglugi na morzu Czarnem i jakoby Rosja zrzekła się swoich praw do budowy kolei żelaznych w Anatolii, to jednak *Nowoje Wremia* podtrzymuje wiarygodność swoich informacji, a nie można wątpić, że treścią ich zajmą się żywo koła dyplomatyczne, bo poruszono w nich sprawy, które dotyczą interesów także innych państw europejskich.

Równie jak z przebiegu rokowań w Jałcie, tak także nie jest *Nowoje Wremia* zadowolone z załatwienia zatargu w Charbinie, wywołanego między władzami rosyjskimi, a konsulem niemieckim. Przeprowadzone przez konsula niemieckiego w Mukdenie dr.

14 laty miał ją już w rękę p. Zygmunt Sarniecki) i gdy ją zeszłego roku przerabiał, istotnie jej treści, to jest całego jej założenia, głównych postaci ani akcji nie zmienięm: ale odeprzeć muszę bezwzględnie i zasadniczo wszelkie podobne aluzje i samowolne a bezpodstawne wdzieranie się w moje życie prywatne — wyłącznie dla nadania recenzjennemu artykułowi małej sensacyjki. Recenzent *Kuryera Lwowskiego* posunął się tak daleko, iż utrzymuje, jakobym ja usiłował sobie zrobić reklamę, przedstawiając się na scenie. Takie twierdzenie wypadłoby mi scharakteryzować bardzo dosadnym wyrazem, gdybym nie był rozbrojony... naiwnością jego autora, który sądzi, że byłoby dla mnie pożądaną reklamą przedstawić się na scenie pod postacią nieuleczalnego kabotyna!

Dosyć już o tem. Chcę tylko jeszcze skorzystać ze sposobności, że głos zabieram, aby podziękować aktorom, w sztuce mojej grającym. W pierwszym więc rzędzie pani Trapszo za doskonałą i szczerą postać Beaty i panu Adwentwiczowi, który przepyszenie odtworzył trudną a niewdzięczną rolę chwiejnego i nerwami myślącego Zygmunta. Należy się też odemnie podziękowanie p. Nowakiemu za doskonały typ muzyka Stefana oraz p. Rasińskiemu, który tylko niepotrzebnie zmatował nieco swoją na próbach doskonałą grę — a już przedewszystkiem pani Siemaszkowej, artystce wielkiej i szczerzej, która wbrew swojemu przekonaniu i temperamentowi, objęła niesympatyczną dla siebie rolę aktorki i znakomicie się z niej wywiązała.

Racz przyjąć, Oczigodny Redaktorze, wyrazy głębokiego szacunku wraz z podziękowaniem za użyczenie gościny, tym słowom.

Jerzy Żuławski.

Kraków, d. 10. X. 1909.

Nie chcąc i nie mogąc odmówić głosu szanownemu Autorowi, którego talent i zasługi literackie w zupełności uznajemy, czuliśmy się jednak w obowiązku zastosować się do przyjętego w takich razach zwyczaju i udzieliłmy pismo p. Żuławskiemu obu wyra-

źnie w jego liście wymienionym krytykom w celu uzyskania od nich odpowiedzi. Uczyniliśmy to nadto w poczuciu obowiązku bezstronności i w przekonaniu, że takie danie głosu obu stronom, ostrość polemiki zagozdzi zdoła, a przyczyniając się do wszechstronnego wyjaśnienia rzeczy, ustali sąd nie tylko o tej mianowicie sprawie, lecz zarazem ułatwi może w przyszłości oznaczenie granicy przedmiotowej i bezstronnej krytyki literackiej. A to jest już sprawa ogólnego znaczenia.

Redakcyja.

PP. Kornel Makuszyński i Adam Zagórski, autorowie krytyk zamieszczonych w *Słowie Polskim* i *Kuryerze Lwowskim*, nadesłali nam w odpowiedzi na list p. Jerzego Żuławskiego, następujące pismo:

Nie chcemy scharakteryzować nadużywanej dziś metody pisania listów otwartych w sprawach z pozoru ogólnej, w gruncie jednak osobistej natury. W sprawie listu p. Jerzego Żuławskiego, rzecz całą o tyle można przyjąć spokojnie, że p. Żuławski, który swoją korespondencję w ostatnich czasach tylko zapomocą listów otwartych załatwiał, zdołał przyzwyczaić już publiczność do pewnej metody swych — *sit venia verbo* — polemik, czem ostrze ich przeraźliwie stępił. Powtóre, jako krytycy, mieliśmy już dość na to czasu, aby się oswoić z ewentualnościami najróżnorodniejszych zarzutów i upatrywania ze strony krytykowanych w każdym ujemnym sądzie — „złej woli“, — w czem zresztą są często widoczne oznaki manii przesładowczej, która mając za podłoże ostrą manję wielkości, gwałtownie się z wiekiem rozwija. To też i insynuacji p. Żuławskiego zbyt do serca nie bierzemy, a nie widzając również racji traktowania na serwo wywodów jego, pozwolimy sobie skwalifikować wystąpienie autora „Za cenę łez“ jako tolerowaną u nas zbyt pobłażliwie — swawolę.

I jeżeli, korzystając z wielkiej uprzejmości Szanownego Redaktora *Gazety Lwowskiej*, zabieramy wogóle głos w odpowiedzi, to czynimy to jedynie w imię słuszności naszych twierdzeń, które nam jako sprawo-

zdawcom, przed opinią publiczną odpowiedzialnym, przestrzegać należy, a której poważne naruszenie w odniesieniu do swej sztuki ostatniej p. Żuławski imputować się nam lekomyślnie odważył. Oczywiście, prostować będziemy tylko to, co nam zarzucono konkretnie, nie uważamy bowiem za stosowne reagowanie na ogólnikowe powiedzenia, chociażby były one opatrzone 30 jeszcze podpisami różnych autorów. Po za tem godność nasza osobista nie pozwala nam na odpiernanie tego wszystkiego, co się p. Żuławskiemu, zapewne w zdenerwowaniu, podobają o nas powiedzieć dla zrobienia wątpliwego bardzo dowcipu.

Przystępując do szczegółów listu otwartego, dla jasności sprawy odpiernać będziemy zarzuty p. Żuławskiego w innym porządku, niż on je ułożył.

Jako rzecz niesłychaną piętnuje p. Ż. „wdzieranie się“ w jego prywatne życie z okazji ostatniej jego sztuki. Nie jest to zgodne z prawdą, kwestya bowiem ma się zgola... odwrotnie: to my protestowaliśmy przeciwko wywlekaniu na scenę przez p. Ż. jego prywatnych porachunków i osobistych „historij“, uważając, że jest to artystycznie niewłaściwe, a etycznie nieprzyzwoite; czyniliśmy więc zarzut nasz właśnie w imię poszanowania dla spraw życia prywatnego i w imię sztuki.

Zapytujemy jednak p. Ż. z kąd mieliśmy prawo wyciągać wniosek, że Orlicz to on, a sprawy Orlicza to sprawy jego, autora. Upoważnienie do tego dał nam i publiczności — sam p. Żuławski.

Autor kierował próbami i objaśniał aktorów; i rzecz dziwna, że tak kierując i objaśniając, pozwolił artyście kreującemu Orlicza, ucharakteryzować się na siebie, co nawet osobiste autora nieznającym musiało wpaść w oczy, gdy wraz z Orliczem dziękował publiczności przed kurtyną za oklaski. (Pan Ż. lubuje się w tem widocznie, aby go na scenie odtwarzano, — na to samo bowiem pozwolił swego czasu, kiedy grano jednoaktówkę jego pod tytułem „Gra“). Czyż dalej przypuścić można, że bez wiedzy p. Ż. Beata odczytywała na scenie wiersze Orlicza z e-

gzemplarza „Za cenę łez“ z wyraźnym napisem „Jerzy Żuławski“.

Jakżeż dopuścić mógł reżyser — p. Żuławski, by aktor, grający „pana od teatru“, ucharakteryzował się łądząc do znanego krytyka krakowskiego? Któż wreszcie był autorem tego niesmacznego kalemburu z nazwiska wyszydzanego w „panu od literatury“ krytyka i z nazwiska aktora, grającego tę postać, niewiedomo z jakiego innego powodu?

Cóż innego miała widzieć publiczność w owych „pierwszych“ i „piątých“ wydaniach „Ogłędzin literackich“, jak nie aluzję do polemik z owym krytykiem, prowadzonych niedawno przez p. Żuławskiego rozgłośnie, a mało zaszczytnie?

I niejedno jeszcze naprowadziłyby można z osobistych spraw p. Żuławskiego, które się rozszły po za obręb prywatnej tajemnicy, a którym p. Ż. dał podobieństwo na scenie i w sztuce. Lecz p. Żuławski będzie wołał: „Hola panowie! — to moje prywatne sprawy!“ Zgoda, lecz nie należy ich samemu nietaktownie wyprowadzać w okrąg jaskrawego światła kinkietów.

Powiada p. Żuławski, że sztukę napisał przed piętnastu laty i powołał się w tym względzie na świadectwo pp. Jędlicza i Sarnieckiego. Otóż zapytujemy tych panów, czy w owej sztuce z przed laty piętnastu był dzisiejszy akt drugi, który właśnie najwięcej nasunął analogii. Ze odpowiedź na naszą korzyść wypadnie, o to jesteśmy spokojni.

A wobec tego wszystkiego pytamy: gdzie jest zła wola i brak racji w tem co jeden z nas wyraził w tych słowach:

„... autor, czy chce, czy nie chce, musi się zgodzić na to, że go widzi będzie identyfikował z... Zygmuntem Orliczem, gdyż analogia nasuwa się sama, czy też ją autor nasuwa świadomie...“

Więc kto tu pragnął sensacyjności, komu szło o pieprzyk skandalu? Jeśli autor dziś zastrzeżę się, jakoby Orlicza miał identyfikować z sobą, to w każdym razie przyznać musi, że nastęrczył ku temu przypuszczeniu zbyt wiele danych i chyba żądzą spowodowania omyłek, (w myśl podtytułu swej

He sina dochodzenie stwierdziło, iż wiekon-
sul niemiecki w Charbinie Daumüller działał
bezwładnie, sprzeciwiając się zarządzonej przez
okręgowy sąd rosyjski egzekucyjnej sprze-
dży browaru akcyjnego w Charbinie i pole-
cając wywieszenie na browarze chorągwi nie-
mieckiej. W urzędowym komunikacie przy-
znała *Nordd. Allg. Ztg.*, iż Daumüller nie był
należyte poinformowany o stosunku, w ja-
kim pozostawał browar do władz rosyjskich.
Przedsiębiorstwo to było zarejestrowane w
sądzie rosyjskim i jako takie podlegało ju-
rydyce rosyjskiej. Gdy ten stan rzeczy
stwierdzono, chorągiew niemiecka została z
budynku usunięta. Ale tak *Nowoje Wremia*,
jak i *Swiet* sądzą, iż zajęcia charbińskiego
nie można uważać za załatwione, póki
Daumüller nie zostanie odwołany z Charbina,
a ci, którzy dopuścili się gwałtu na urzędni-
kach rosyjskich nie będą przykładnie ukarani.

Przy tej sposobności donosi *Nowoje
Wremia*, iż na wiosnę b. r. odbyły się w
Berlinie przy udziale niemieckiego konsula
z Władystoską Datthana narady nad ustale-
niami kierunku polityki niemieckiej w pół-
nocnej Mandżurii, przy czem postanowiono
okazywać na każdym kroku bierny opór wpły-
wom rosyjskim w celu wywołania obostrze-
nych stosunków Rosyji jednocześnie z Chi-
nami i Japonią. Zajęcie wywołane w Char-
binie przez znanego russofoba Daumüllera
odpowiada ułożonemu planowi podkopywania
wpływu i powagi rosyjskiej na Dalekim
Wschodzie. Tego rodzaju zajęcia będą się po-
wtarzały, zwłaszcza, gdy rosyjsko-chińska
konwencja z 27 kwietnia b. r. nastreżca nie-
mało sposobności do nieporozumień. *Nowoje
Wremia* sądzi, iż najlepszym wyjściem z za-
mieszania byłoby tymczasowe przywrócenie
takiego stanu rzeczy, jaki istniał przed kon-
wencją i następnie uregulowanie na nowej
podstawie całej kwestyi zarządu na teryto-
rium wschodnio-chińskiej kolei żelaznej.

Niezadowolona wyrażona przez *No-
woje Wremia* nie podzielają *Birz. Wiedomo-
sti*. Organ ten wpływowi i poczytny, utrzy-
mujący zawsze bliższe stosunki z minister-
stwem skarbu, pisze: „Zajęcie charbińskie
zostało załatwione głównie dzięki przyja-
zynom stosunkom, jakie od dłuższego czasu
istnieją między Rosyją i Niemcami. Stosunki
te muszą być pielęgnowane przez obie stro-
ny, gdyż są one w równej mierze konieczne
dla obu państw sąsiednich. Niemcy będąc w
przyjaźni z Rosyją, mogą spokojnie rozwijać
swoją wszechświatową politykę kolonialną,
a tak samo Rosyja, będąc w przyjaźni z
Niemcami, może należycie strzedz swoich ży-
wotnych interesów na Dalekim Wschodzie,
gdzie każdej chwili możliwe są niespodzian-
ki, które mogą być nieodwołalnie nieprzyje-
mniejszymi, jak zajęcia w Charbinie“. Arty-
kuł powyższy zwrócił szczególniej uwagę
w Berlinie już dla tego, że *Birz. Wiedomo-
sti* dotychczas stale uważały ścisłe zbliżenie
Rosyji do Anglii za jedynie odpowiednią zasa-

de zagranicznej polityki rosyjskiej. Dla tego
Koeln. Ztg. zapytuje, czy p. Propper, wy-
dawca tego dziennika, z przekonania, czy z
interesu chwilowego uderzył nagłe w ten tak
przyjazny dla Niemiec. Organ koloński przy-
puszcza, iż na ten zwrot wpłynęły niektóre
wypadki niepomyślne dla polityki rosyjskiej
na Dalekim Wschodzie. I tak: gorączkowa
działalność Japonii w Mandżurii, koncentra-
cja wojsk chińskich w Mongolii, odroczenie
wizyty przemysłowców angielskich do Pe-
tersburga ze względu na panujące w Rosyji
stosunki wewnętrzne, bardzo nieprzychyne
ocenienie we Francji finansowego stanu pań-
stwa rosyjskiego, a wreszcie wzbudzone w
prasie rosyjskiej zaniepokojenie z powodu
pogłosek o zamierzonym zawarciu japońsko-
austriackiego i japońsko-tureckiego sojuszu.
Wypadki te, w których najbliżsi sojusznicy
Rosyji nie odgrywają dla niej zbyt zyciel-
wej roli, spowodowały *Birz. Wiedomości* do
zwrócenia się do Niemiec z przyjaznymi o-
świadczeniami. Prasa europejska podejmie
dalszą nad niemi dyskusję, zwłaszcza w
związku z wielką mową, jaką przed kilku
dniami wypowiedział do przedstawicieli gieł-
dy w Moskwie minister skarbu Kekowew,
który poruszył w niej także cały szereg in-
teresów handlowych i politycznych Rosyji
na Dalekim Wschodzie.

KRONIKA.

Lwów, 18 października.

— Kalendarz.

Wtorek (19 października):
Piotra. — Ziemowita bł. — Fłomy ap.
Wschód słońca o godzinie 5:53 rano, za-
chód słońca o godzinie 4:26 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik dr. Michał
Bobrzyński** wyjeżdża dzisiaj w noc do Kra-
kowa, celem wzięcia udziału w obchodzie jubi-
leuszu Muzeum Narodowego.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej
krajowej** z powodu wyjazdu w podróż wizy-
tacyjną nie będzie przyjmował we środę, dnia
20 b. m.

— **Rada Dworu** p. Władysław Fedoro-
wicz przybył do naszego miasta, celem wzięcia
udziału w ogólnem zgromadzeniu centralnego
Związku galic. przemysłu fabrycznego, w za-
stępstwie JE. Pana Ministra handlu.

— **Z. Uniwersytetu.** P. Józef Daniec
z Bochni, auskultant sądowy w Krakowie, otrzy-
mał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień
doktora praw.

— **Deputacya Tow. „Kółek rolniczych“**,
złożona z prezesa p. Artura Zaremby Cieleckie-
go, wiceprezesa dr. Bronisława Duleby i dyre-

ktora Adamskiego, wręczyła onegdaj — jak to
już w poprzednim numerze pokrótce zaznaczy-
liśmy — p. Stanisławowi Brykczynskiemu,
wiele zasłużonemu b. prezesowi Towarzystwa
gospodarskiego, dyplom członka protektora „Kół-
tek rolniczych“.

Prezes Tow. „Kółek rolniczych“ p. Ciele-
cki wręczając odnośny dyplom p. Brykczyn-
skiemu, jako oznakę czci i najwyższego uzna-
nia dla jego działalności obywatelskiej, a w
szczególności około podniesienia gospodarstwa
rolnego i chowu bydła, przemówił doń w gorą-
cych słowach, na którą to przemowę odpowie-
dział następnie krótko p. Brykczynski, dzięku-
jąc za odznaczenie.

Dyplom ów bardzo pięknymi rysunkami
ozdobił znany artysta-malarz prof. Tadeusz
Rybkowski. U dołu widnieje przepiękny las i
plonie ogień, u którego grzeją się powstańcy,
u góry widok wsi i pojącego się bydła. Nad-
mieniamy wypada, że p. Brykczynski brał udział
w powstaniu r. 1863, a po jego upadku zamie-
nił oręż na lemiesz, dając się poznać jako wy-
borny znawca spraw rolniczych i hodowlanych.

— **Wręczenie dyplomu członka ho-
norowego** polskiego Tow. gimnastycznego „So-
kół II.“ Najprzew. ks. Biskupowi dr. Bandur-
skiemu odbyło się w sobotę wieczorem w pię-
knej sali tego Towarzystwa przy ul. Szepty-
ckich, w obecności Prezesa Koła polskiego dr.
Głabińskiego, dyrektora kolei państwowych ra-
dy Dworu Rybickiego, prezydium Związku so-
kolego, delegacyi Tow. weteranów z r. 1863,
grona radnych miejskich i licznego zastępu So-
kół.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem
kantaty przez chór sokoli pod batutą p. Mar-
tyniaka, poczem zabrał głos prezes „Sokoła
II.“ p. Soleski. Złożywszy Najprzew. ks. Bi-
skupowi gorącą podziękę za ukochanie i krze-
wienie idei sokolej, wręczył mu artystycznie
wykonany dyplom, a chorągiew Sokola pochylił
trzykrotnie przed ks. Biskupem sztabem ze
scenki sali, gdzie ustawił się oddział członków
„Sokoła II.“

Następnie przemówił głęboko wzruszony
ks. Biskup Bandurski. Dziękując za zaszczyt,
podkreślił w dalszym swem krótkim przemó-
wieniu, że jeszcze jako wikary w Stanisławo-
wie był „drnham“, należał do tamtejszego „So-
kół“, bo „Sokół“ to najlepsza szkoła oby-
watelska dla nas Polaków, to szkoła hartu umy-
słowego i fizycznego.

Po przemówieniu prezesa Związku sokol-
stwa polskiego dr. Fisera, który zaznaczył, że
wręczony dyplom jest tylko drobnym wyrazem
czci, jaką Najprzew. ks. Biskupa otacza całe
sokolstwo polskie, nastąpiły produkcje chóru
sokolego i orkiestry, deklamacye, oraz produk-
cje gimnastyczne.

Po zakończeniu uroczystości odprowadził
prezes p. Soleski ks. Biskupa do powozu wśród
szpaleru Sokółów, którzy żegnali odchodzącego
gromkimi okrzykami na jego cześć.

— **Obchód setnej rocznicy urodzin
Juliusza Słowackiego w Krakowie.** W auli
Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się w so-
botę o godz. 5 po południu uroczyste posiedze-
nie inauguracyjne Towarzystwa im. Juliusza
Słowackiego, przy udziale kół literackich, oby-
watelskich, młodzieży akademickiej i publiczności.
Ze Lwowa przybył dr. Wiktor Hahn, sek-
retarz lwowskiego komitetu jubileuszowego,
z Warszawy Adam Dobrowski, członek re-
dakcyi *Kuryera Warszawskiego* i Fryze, re-
daktor *Kuryera porannego*, z Łodzi p. Wiktor
Czajewski, redaktor *Rozwoju Łódzkiego*.

Przewodniczącym wybrano p. Zygmunta
Sarneckiego, który na sekretarza powołał p. Ka-
zimierza Maryana Morawskiego.

P. Jerzy Żuławski przedstawił cele i za-
dania utworzył się mającego Towarzystwa. Ma
być to związek literatów i ludzi kulturalnych,
przypominający dawne Akademie. Celem we-
wnętrzym ma być wymiana myśli i podniesie-
nie kultury stowarzyszonych. Do tego celu słu-
żyć mają zgromadzenia, artykuły, referaty dzieł
przyjmowanych do druku, dyskusya nad dzie-
łami. Celem zewnętrznym ma być podnoszenie
kultu Słowackiego i w ogóle naszej poezyi przez
wydawnictwa, odczyty publiczne i przedstawie-
nia teatralne, dalej utworzenie komitetu budo-
wy pomnika Słowackiego, oraz dążność do za-
pewnienia pocie należnego mu miejsca w Ate-
nach polskich i niepolskich. Towarzystwo pro-
ponuje także utworzenie syndykatu literackiego.

W dyskusyi zabrał głos dr. Hahn i za-
proponował utworzenie filij Towarzystwa we
Lwowie, Warszawie i Poznaniu. Następnie prze-
mawiali: dr. Flaich, akademik Wincenty Wy-
socki, Minkiewicz z Ukrainy i Jarosz, dyrektor
gimnazjum realnego w Orłowej. Na wniosek
dra Beauprégo upoważniono komitet dotychezas-
owy do wypracowania statutów i wprowadze-
nia Towarzystwa w życie. Komitet ma prawo
kooptowania członków.

Wieczorem odbyło się przedstawienie uro-
czyste w teatrze. Na początku wygłosił mowę
Lucyau Rydel, poczem nastąpił prolog i apo-
teozą poety układu artysty malarza L. Bene-
dyktewicza. W końcu odegrano „Złotą czaszkę“.
Wczorajszy drugi dzień obchodu jubileuszowego
rozpoczął się nabożeństwem o godz. 9 rano w
kościółce Np. Maryi, odprawionem przez ks.
Krzemieńskiego. Na nabożeństwie obecna była
Rada miasta Krakowa z wiceprezydentem dr.

Szarskim, posłowie Hausner i Petelenz, prezy-
dent Sądu kraj. wyższego JE. Hausner, ko-
mendant korpusu Steinsberg, komitet jubileu-
szowy z prezesem rektorem Fierichem, grono
polskich Sokółów z Berlina, delegacyi stowarzy-
szeń, weterani z r. 1863, obywatelstwo, mło-
dzież, lud wiejski z wieściami.

Następnie ruszył pochód do kościoła św.
Auny, gdzie na tablicy pamiątkowej złożono
wieńce. Na czele pochodu niesiono wieńce, od
akademickiego Koła Tow. „Szkół ludowej“ od
oddziału krakowskiego Tow. „Szkół ludowej“,
od redakcyi *Ojczyzny i Obrony ludu* i i.

W południe otwarto w pałacu sztuk pię-
knych wystawę pamiątek po Słowackim, wśród
których znajdują się portrety rodziny poety, au-
tografy i oryginalne rysunki tegoż, oraz dzieła
sztuki osnute na jego utworach lub mające
związek z uroczystością, jak popiersie Sło-
wackiego dłuta artysty-rzeźbiarza Wacława
Szymanowskiego, obrazy prof. Jacka Malczew-
skiego, Witolda Pruszkowskiego, Tytusa Pi-
leckiego i innych. Urządzeniem wystawy zajęli
się pp. Ludomir Benedyktowicz, Zygmunt Sar-
necki, Piotr Stachiewicz i Wincenty Wodzi-
nowski.

Po południu odbył się koncert w starym
Teatrze, a wieczorem przedstawienia w teatrze
miejskim i ludowym.

— **Nowe Seminarium nauczycielskie
w Czortkowie.** Dnia 15 b. m. — jak to już
pokrótce donieśliśmy w poprzednim numerze —
odbyło się z wielką uroczystością otwarcie no-
wego męskiego seminarium nauczycielskiego
w Czortkowie. — Seminarium to, czternaste z
rzędu w Galicyi z pomiędzy państwowych za-
kładów dla kształcenia nauczycieli (mężczyzn),
a siódme z ustrojem utrakwistycznym, to jest
z językiem wykładowym polskim i ruskim, jak
wszystkie we wschodniej części kraju, założo-
ne na razie prowizorycznie, jest ważnym i po-
żądanym nabytkiem dla szkolnictwa naszego,
które potrzebuje bardzo wzmocnienia zbyt
szczęśliwych jeszcze szeregów nauczycieli ludo-
wych z przepisaną kwalifikacją. — W tym
względzie po dłuższym zastoju zaznacza się
dopiero od kilku lat zwrot pomyślny, bo z ka-
żdym rokiem przybywa jeden taki zakład: w
roku 1907 w Kętach, w r. 1908 w Rudniku,
obecnie w Czortkowie.

Na akt otwarcia przybył ze Lwowa Wi-
ceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy
Dembowski, a wzięli w nim udział nadto in-
spektor krajowy dr. Jahner, prezes Rady po-
wiatowej, były poseł dr. Rudolf, kierownik
starostwa Makarzewicz, reprezentacya miasta z
burmistrzem Nossem na czele, naczelnicy i
członkowie wszystkich władz i urzędów, du-
chowiestwo obu obrządków i bardzo liczna
publiczność.

Po nabożeństwach, odprawionych w ko-
ściele OO. Dominikanów i w cerkwi parafial-
nej odbyła się uroczystość inauguracyjna w o-
kazaniu budynku szkoły męskiej, w którym u-
mieszczono tymczasowo seminarium. Salę pię-
knie udekorowaną zielenią i kobiercami wypeł-
nili szczerze dostojni, goście i kandydaci
nauczycielscy w liczbie około stu. Z estrady,
którą zdołał popierze Najj. Pana wśród krze-
wów, Wiceprezydent dr. Dembowski przemówił
gorąco do młodzieży, przedstawiając jej donio-
słość powołania nauczycielskiego i ważność
czekającego ją okresu nauki, w którym mają
sami uczyć się i wychowywać, aby potem uczyć
i wychowywać młode pokolenia, zwłaszcza w
tej części kraju, gdzie działalność ich ma być
ożywiona duchem miłości i zgody i wszczepiać
te uczucia w serca tych, których mają kształcić.
Podobne myśli rozwijał następnie prezes Rady
powiatowej Rudolf i zastępcą przewodniczą-
cego Rady szkolnej okręgowej kanonik i pro-
boszcz gr. kat. ks. Małanuk w ruskiej prze-
mowie. Nakoniec kierownik zakładu dr. Karol
Nittmann wygłosił mowę w polskim i ruskim
języku, w której wymownie i gorąco zachęcał
młodzież do pracy, a własnem i grona nau-
czycielskiego imieniem przyrzekał sumienne i
gorliwe pełnienie ważnych obowiązków, które
mu poruczono. Przemówienia przeplatał chór,
który odśpiewał Hymn ludu, okolicznościowe
kantaty i „Mnohaja lita“.

Następnie gmina miasta Czortkowa po-
dejmowała gości w pięknej sali wspaniałego
nowego gmachu „Sokoła“ śniadaniem, w cza-
sie którego po kilku podniosłych toastach kie-
rownik dr. Nittmann zainicjował składkę na
założenie niezbędnej przy seminarium instytucyi
internatu.

Przed odjazdem P. Wiceprezydent Rady
szkolnej krajowej zwiędził jeszcze szkołę żeń-
ską, plac pod budowę seminarium i prywatne
gimnazjum, niedawno powstałe w Czortkowie.

— **Stypendyum.** Na przedstawienie au-
stro-węgierskiego Banku w Wiedniu nadało
c. k. Namiestnictwo na rok szkolny 1909/10
stypendya po 180 koron z fundacyi jubileuszowej
tego Banku im. Cesarza i Króla Franciszka
Józefa I. Mirosławowi Kalince i Adamowi Lu-
dwikowi Franciszkowi Kramarzewi, uczniom
III. kl. Akademii handlowej we Lwowie.

— **Konkurs na stypendya.** Magistrat
m. Lwowa ogłasza, że z rokiem szkolnym
1909/10 będą do rozdania stypendya z funda-
cyi miejskiej dla sierot, chłopców i dziewcząt,
po 144 kor. rocznie. Stypendya te otrzymać mo-

sztuki) wytłumaczyć to potrafi. Lecz gdy
umyślnie w błąd wprowadzał, czemu się teraz
żali?

Ubolewa w swym liście p. Żuławski, że
nie pojeliśmy jego tendencyi, że nie zrozu-
mieliśmy postaci. W tym względzie pozwo-
limy sobie przytoczyć inny ustęp w jednej
z naszych recenzyj:

„Najchętniej chciałoby się za najwię-
kszą omyłkę uznać traktowanie całej sztuki
jako rzeczy pisanej w poważnej intencji i
uważać ostatni utwór p. Żuławskiego
za umyślną satyryczną trawes-
tacyę pewnych zagadnień, i pe-
wnych typów, niestety jednak za
mało jest ta satyra widoczna, za
mało komicznego pierwiastku w tem
wszystkiem, by można odważyć się
na podobne twierdzenie. Zresztą i
grajacy, kierowani reżysersko i ob-
jaśniani przez autora, uderzyli w
ton aż nadto poważnie tragiczny i
ironicznie gorzki“.

Kto zatem był autorem omyłki? Znowu
p. Żuławski. — Niechże tedy winę weźmie
na siebie. Trudno! gdy zidentyfikował — jak
wykazaliśmy — Orlicza z sobą, musiał zgo-
dzić się i na to, że choć trochę seryo potra-
ktowaliśmy tę postać i sztukę. Chyba, że p.
Żuławski nie chce, by traktować go seryo;
będziemy o tem na przyszłość pamiętać. Ale
w takim razie pocóż znowu te żale, że jeden
z nas tu i ówdzie użył dowcipu, a drugi wy-
raził się, iż reklama, jaką można uzyskać przez
Orlicza, jest „bardzo wątpliwej wartości“ i
„że nie opłacało się pisać dla niej sztuki“.
Przy tej sposobności okazuje się, że wcale
nie był ów recenzent tak naiwny, jak to iro-
nicznie p. Ż. w odnośnym ustępie listu otwar-
tego przedstawia.

Wreszcie ostatnia kwestya. Przyznaje
p. Ż., że Orlicz jest kabotyńcem (w czem zre-
szta się wszyscy piszący zorientowali), zazna-
cza tylko, że to „kabotyń szczerzy“ i że ze wzglę-
du na tę szczerść ma on — autor — dla
niego sympatyę. Mało to nas obchodzi, czy
dla szczerści, czy nieszczerści kabotyństwa
Orlicza sympatyja się ta przejawia. My skon-

statowaliśmy tylko obiektywnie się ujawnia-
jące ustosunkowanie otoczenia Orlicza w sztuce
do niego.

I nie może zaprzeczyć tu p. Ż., że Or-
licz stoi na piedestale, że mu autor nie prze-
ciwstawia żadnego wyższego intelektual-
nie typu, owszem wszystkie postacie sztuki
są znacznie niższe w tym względzie od Orli-
cza. Autor pasuje Orlicza na niezwykle uta-
lentowanego pisarza; daje mu sławę i uzna-
nie zapewne u ludzi inteligentnych, skoro z
ironią przedstawia, że u głupich i złych Or-
licz tego uznania nie ma. W czemże więc leży
ośmieszenie Orlicza? Pozostaje i pozostanie
to tajemnicą autora. A właśnie dlatego, że
tego ośmieszenia z intelektualnego punktu
widzenia nie pokazano, a z moralnego stano-
wiska mamy do czynienia z figurą brzydka,
lecz bynajmniej nie komiczną, dlatego zarzuty
nasze pozostają w całej pełni umotywowane,
i rzecz o tyle seryo, o ile ją uznaliśmy, tra-
ktowana być musi. Reasumując bowiem ostat-
nie wywody, oświadczyć należy: cóż śmie-
sznego jest w tem, że Orlicz będąc, jak pi-
saliliśmy, „pretensjonalnym, płytkim aż do
przerażenia kabotyńcem“, łamie komus życie? —
może to być co najwyżej niewiarygodne, przy-
najmniej w tej formie jak p. Ż. rzecz przed-
stawił; a z drugiej strony, cóż w tem ośmie-
szającego dla Orlicza, że autor wywyższył go
intelektualnie i twórczo ponad innych. Zsię-
ośmiesza to chyba... autora.

Wierzmy mocno, że jest to dla p. Żu-
ławskiego niewymownie przykre, ale niechże
weźmie znowu winę na siebie, a nie zwala jej
niezręcznie na barki innych, bo urósł może
wina ta w zarzut dla autora boleśniejszy, że
sam nie wie czego chce i sam siebie nie ro-
zumie, co nie jest — jak wiadomo — cechą
geniuszu.

Na tem zamykamy naszą polemikę z li-
stem p. Żuławskiego, pozostawiając mu wy-
cieczki osobiste i dowcipy na pociechę w
zmarwieniu, z którym serdecznie współczu-
jemy.

Adam Zagórski.

Kornel Makuszyński.

gą dzieci zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych, liczące nie mniej niż ukończonych lat 6, a nie więcej niż lat 12, religii chrześcijańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy m. Lwowa, ubogie sieroty po obojgu rodzicach lub przynajmniej po ojcu. Stypendyum to służy sierocie do czasu ukończenia szkoły ludowej, względnie do 12 roku życia, jednak może być chłopcu przedłużone na 2 lata, względnie do 14 roku życia, w razie umieszczenia go u rękodzielnika, który zobowiązałby się posyłać chłopca po ukończeniu nauk w szkole ludowej do szkoły przemysłowej. Dziewczęta, uczęszczające do szkoły wydziałowej mogą uzyskać również przedłużenie stypendyum na 2 lata, względnie do ukończenia 14 r. życia.

Odnośne podanie, zaopatrzone w należyte dowody, a to: 1. metrykę chrztu dziecka, 2. świadectwo śmierci rodziców, względnie ojca, 3. poświadczenie ubóstwa przez właściwy komisariat miejski i urząd parafialny, 4. potwierdzenie przynależności do gminy m. Lwowa, przez miejski urząd konskrypcyjny, tudzież 5. potwierdzenie przez dyrekcję szkoły, że są na rok szkolny 1909/10 do szkoły zapisane i rzeczywiście do szkoły uczęszczają, ewentualnie 6. świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego, należy wnieść do magistratu najdalej do końca listopada br.

Raut w rocznicę Słowackiego. Na pismo komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, sekcja organizacyjna Rady miejskiej uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wniosek, by miasto wydało raut na 500 osób; zaproszeniami zajmie się komitet obchodu. W rautcie uczestniczyć mogą przedewszystkiem goście z Wielkopolski i Królestwa, jakoteż oby delegaci na kongres pedagogiczny.

Kurs agentów handlowych. W lokalu Towarzystwa lwowskiej pomocy przemysłowej odbyło się w sobotę wieczorem otwarcie kursu agentów handlowych, którego zadaniem jest usunięcie dotkliwego braku polskich pośredników handlowych.

Uroczystość zagrał prezes Towarzystwa lwowskiej pomocy przemysłowej p. Aleksander Lewicki przemówieniem, wyjaśniając cel i wielkie zadanie kursów i zachęcając gorącymi słowami grono słuchaczy do korzystania w pełni z obfitości programu nauk na kursie.

Z kolei nastąpiły wykłady inauguracyjne p. Ciompy „O zasadach rachunków kupieckich w zastosowaniu do potrzeb agenta handlowego“ i dyrektora Olszewskiego „O potrzebie znajomości krajowej produkcji przemysłowej dla dobrego pośrednictwa handlowego“.

Na kurs ten, który potrwa dwa miesiące, zapisało się dotychczas 35 słuchaczy, rekrutujących się z pośród młodzieży pracującej już w handlu, młodych urzędników bankowych i kilku słuchaczy Uniwersytetu.

Ważne dla obywateli do poboru wojskowego. Magistrat m. Lwowa zważywa popisowych, urodzonych w roku 1889, 1888, 1887, a do gminy m. Lwowa przynależnych, aby się do spisu poborowych zgłosili w urzędzie konskrypcyjnym w magistracie w miesiącu listopadzie osobiście, albo — w razie choroby lub nieobecności — przez rodziców, opiekunów i t. p., a to pod zagrożeniem grzywny do 200 koron, lub 20 dni aresztu. Przy zgłoszeniu należy przynieść metrykę i dokumenty legitymacyjne, jak pasport, kartę przynależności, kartę legitymacyjną, książkę robotniczą lub meldunek policyjny. — Tym popisowym, którzy mają prawo do jednorocznej służby wojskowej, przypomina magistrat, aby odnośne prośby wnieśli, gdzie należy, w styczniu lub lutym 1910 r.

Paryski kongres dla higieny szkolnej. W sobotę, 16 b. m., odbyło się pod przewodnictwem Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, jako honorowego wiceprezesa austriackiego komitetu paryskiego kongresu dla higieny szkolnej, posiedzenie komitetu wykonawczego, wybranego przez komitet galicyjski. Wzięli w nim udział: radca Dworn dr. Józef Merunowicz, prof. dr. Paweł Kuczer, krajowy inspektor szkół Kazimierz Bruchnalski, prof. dr. Michał Kociuba, starszy inżynier Alfred Broniewski, inspektor sanitarny dr. Adolf Kuhn, dr. Władysław Hojnacki i prof. dr. Ludwik Bykowski. W czasie dwugodzinnych obrad zastanawiano się nad zakresem i rodzajem prac przygotowawczych i uchwalono rozdzielić je między poszczególnych referentów, którzy zwrócą się do odpowiednich korporacji, Towarzystw i osób, celem pozyskania ich udziału w wystawie paryskiej, oraz odnieść się do władz centralnych o stosowne zasiłki, mające zwłaszcza ułatwić podróż na kongres uczestnikom, należącym do stanu nauczycielskiego i lekarskiego.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach bursy Towarzystwa „Szkół ludowej“, przeznaczony dla uczniów szkół średnich i młodzieży rzemieślniczej, odbyło się wczoraj przed południem na placu budowy przy ul. Zielonej l. 38, przy bardzo licznej udziale publiczności.

W uroczystości wzięli między innymi udział: w zastępstwie JE. P. Namiestnika radca Dworn Czeżowski, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Członek Wydziału krajowego dr. Jahl, prezydent miasta Ciuchciński, wiceprezydenci dr. Rutowski, Eppler i dr. Asch-

kenaze i liczne grono radnych, posłowie dr. Adam i dr. Bandrowski, reprezentanci Rady szkolnej krajowej inspektorowie dr. Majchrowicz i Kawecki, delegaci Zarządu okręgowego T. S. L., delegaci Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych dyr. Schneider i prof. Zagajewski, delegaci polskiego Towarzystwa pedagogicznego poseł dr. Tomaszewski i dyr. Jaworski, delegaci Stow. „Gwiazda“, delegacya Sokolstwa w mundurach.

Ceremonii poświęcenia kamienia węgielnego dokonał JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, który wszedłszy następnie na mównicę przemówił w gorących słowach do uczestników uroczystości.

„Instytucja ta — mówił Najprzew. Arcypasterz — sama się chwali, znaczenie jej bowiem pod względem kulturalnym, społecznym i narodowym jest podniosłe. I chwali owa myśl inicjatorów i twórców.

Komn poświęcamy dom ten? Ma to być przybytek dla synów ludu, którzy chcą się kształcić, co więcej, ma on mieścić młodzież rękodzielniczą. Szczęśliwa to myśl, że obok siebie wychowywać się będzie młodzież ucząca się i młodzież rękodzielniczą, na dowód, że każda praca uczciwa jest czełgodna, że nie tylko urzędnikami, kapłanami, nauczycielami, słowem t. zw. inteligencją stoi Ojczyzna, ale i rękodzielnikiem, robotnikiem.

A pod jakim hasłem powstaje ten dom? Na bramie, zdobionej wejście, orzeł biały świadczy, że wszystko tu ma służyć na przyszłość narodu, Ojczyźnie. Fakt, że mnie, pastera tej diecezji, zaproszono na poświęcenie, dowodzi znów, że nikt tu nie będzie rozdzielał tych dwu haseł „Bóg i Ojczyzna“. I dobrze, bo tylko ta miłość Ojczyzny trwała, która opiera się o Boga i dla Boga pielęgnowana w duszy.

Ty, młodzieży, słyszałaś, że nie wolno rozdzielać tych dwu miłości. Widzisz słońce i jak słońce widać wokoło niego się zachowuje i słońcem nikt nie może się nazywać, bo wciąż tarczą swoją szuka słońca, wita go rankiem i żegna wieczorem. Naszym słońcem Bóg, do niego kierować się winny wszystkie myśli nasze, koło niego obracać całe nasze życie, bo Bóg to prawda, piękno, bo Bóg znaczy tyle, co obowiązek, a gdy obowiązek spełnisz, młodzieży, przez ciebie będzie Ojczyźnie dobrze.

W imię tych dwu haseł niech Bóg doprowadzi to dzieło do szczęśliwego końca“.

Z kolei zabrał głos prezydent miasta p. Ciuchciński. Wyraziwszy radość z kierunku, jaki nadany będzie w powstałe mającej bursie wychowaniu młodzieży i z tego, że znajdzie w niej także miejsce młodzieży, która zaprawiać się będzie do pracy w rzemiośle, wypowiedział nadzieję, że jeśli bursa ta zapełni się po brzegi, wyjdzie z niej młodzież przejęta duchem obywatelskim, którą zapełnią się mocno rzędniejące szeregi polskiego mieszczaństwa. Jeżeli społeczeństwo myśli tę, instytucję tę poprze, dla Ojczyzny, kraju, miasta tego wyjdzie to na wielką korzyść.

Złożywszy następnie gorące podziękowanie inicjatorom instytucji, zakończył mowca życzeniem, aby młodzieży, która tu wychowywać się będzie, przyswiecały trzy gwiazdy: gwiazda wiary, gwiazda nadziei w lepszą przyszłość Ojczyzny, i trzecia gwiazda miłości kraju i Ojczyzny.

Następny mowca prezes głównego zarządu Tow. „Szkół ludowej“ dr. Bandrowski podziękowawszy przybyłym na uroczystość dostojnikom i inicjatorom instytucji, zwrócił się w gorących słowach do głównego twórcy bursy posła dr. Adama, z podziękowaniem za jego dotychczasowe trudy i zabiegi około jej budowy.

W końcu przemówił jeszcze prezes Związku okręgowego Tow. „Szkół ludowej“ poseł dr. Adam, który przedstawiwszy cele tworzącej się instytucji i historię dotychczasowej akcji, zwrócił się do społeczeństwa z prośbą, aby powstającą bursę uważała nie za dzieło prywatnej ambicji i prywatnych zabiegów, lecz za własność ogółu, bo za taką chcą ją mieć inicjatorzy.

Inżynier Broniewski odczytał następnie akt fundacyjny, który opatrzone podpisami obecnych, wśród dźwięku pieśni narodowych, granych przez orkiestrę „Czwartaków“, złożono w fundamentach. Pierwszą kielnię wapna rzucił JE. ks. Arcybiskup, następną JE. P. Marszałek krajowy, a następnie inni dostojnicy.

Podczas uroczystości złożono na budowę bursy około 1500 kor.

Uroczystość zakończyła się po godzinie 1 z południa.

Z kolei. Z dniem 20 października b. r. zastanawia dyrekcja kolei państwowych kurs wozu restauracyjnego przy pociągach nr. 301 i 302 między Kołomyją i Ickanami, względnie Burdujanami, na szlaku kolejowym Lwów-Ickany.

Krajowy wiec oficyantów państwowych odbył się wczoraj w Krakowie przy udziale kilkuset uczestników, w obecności posłów dr. Stanisławskiego i Petelena. Przewodniczył p. Karol Podgórczyk. P. Kwieciński ze Lwowa wygłosił referat i przedłożył rezolucje o polepszeniu bytu oficyantów. Po dyskusji, w której zabierali głos preses Unii ze Lwowa p. Zieliński, Skąpski z Krakowa, poseł Pe-

teleni sprawozdawca, uchwalono rezolucje, zawierające również apel do wszystkich posłów o obronę interesów oficyantów.

Telefon Drohobycz - Borysław - Wrocław. Z dniem 20 b. m. zaprowaada dyrekcja poczt i telegrafów rozmowy telefoniczne w relacji pomiędzy Drohobyczem i Borysławem a Wrocławem wraz z niemiecką Lissą. Należytość za zwykłą trzyminutową rozmowę wynosi 3 kor. 60 hal.

Koło muzyczne. Lokal Towarzystwa mieści się obecnie w gmachu hr. Skarbka na I piętrze obok lokalu Lutni, (wejście od pl. Gołuchowskich l. 1). Biblioteka otwarta dla członków w poniedziałki i piątki od godziny 7—8 wieczorem Sekretaryat przyjmuje wpisy i udziela informacji codziennie od 7 — 8 wieczorem.

Droga na cmentarz Łyczakowski w dni zaduszne. Magistrat m. Lwowa obwieszcza: W interesie porządku, dogodnej komunikacji i bezpieczeństwa publicznego, ze względu na spodziewany nadzwyczajny ruch publiczności zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim w dniach 1 i 2 listopada, ma w dniach tych pochód publiczności odbywać się w ulicy Piekarskiej tylko chodnikiem lewym ku cmentarzowi, a powrót z cmentarza również tylko chodnikiem lewym, licząc od cmentarza. Za ewentualne wykroczenia przeciw powyższemu nakazowi, przewidziane są surowe kary administracyjne.

Urzednicy konceptowi na komisaryatach. Niejednokrotnie już Reprezentacya miejska wyrażała życzenie, by kierownictwo komisaryatów przeszło w ręce urzędników administracyjnych, konceptowych, — zamiast dzisiejszych komisarzy manipulacyjnych. Sprawę tę rozpatrywał tymi dniami magistrat i wyraził opinię, że w ustroju wewnętrznym komisaryatów reforma jest nader pożądana; nie zmieniając jednak kompetencji tych organów wykonawczych, gdyż to wnikałoby w sferę reorganizacji całości magistratu, proponuje magistrat wysłać na razie na próbę do jednego z komisaryatów konceptowego komisarza lub sekretarza z mandatem, ażeby zaraz po rozpatrzeniu się w ustroju i niedomaganiach komisaryatu mu oddanego, zdał sprawę w tym kierunku, co należało by uczynić, ażeby urzędowanie komisaryatu było w całej pełni prawidłowe.

Czyszne lwowskie. Dla celów szkolnych potrzebuje gmina w śródmieściu kilku ubikacji. Upatrzone jeden lokal, składający się z trzech pokoi i przedpokoju. Właściciel zażądał za nie rocznie 3600 koron. Oczywiście że tak niepomiarne wysoką ofertę magistrat stanowczo odrzucił.

Tyfus brzusny. Z doniesień szpitalnych dowiaduje się fizykat miejski, że tyfus brzusny istnieje w Kulparkowie (cegielnia 7), w Lesienicach i w Hodowicach. Przybył też jeden chory z Rzeszowa i jeden z Bełży.

W szpitalu wojskowym leczy się na tyfus brzusny dziesięciu żołnierzy od czasu powrotu z manewrów.

Z pomiędzy wychowanków żydowskiego Zakładu sierot pozostaje w leczeniu szpitalnym jeszcze tylko dwu; piętnastu już wyzdrowiało.

Koszary policyi konnej. Dyrekcja policyi wdrożyła rokowania z gminą o najem dawnej straży policyi pożarnej przy ulicy Czarnieckiej na dalsze dziesięć lat na pomieszczenie policyi konnej.

Nowa kamienica 4-piętrowa stanąca ma przy ul. Teatralnej l. 6, frontem do placu św. Ducha. Budować ją zamierza rejent p. Józef Onyszkiewicz. W myśl odnośnej noweli do ustawy budowlanej, konsensu udzielić może tylko Rada miejska.

Telefon Kraków - Poznań. Z dniem 16 b. m. otwarto linię telefoniczną między Poznaniem a Krakowem.

Utworzenie rzym. kat. parafii w Łosiaczu. Ministerstwo wyznań i oświaty restryktem z 2 grudnia 1901 l. 34.916, względnie z 16 kwietnia 1903 l. 5616 zezwoliło na utworzenie w Łosiaczu nowej rzym. kat. parafii i przyłączenie do niej miejscowości Borysy, Kociubińczyki, Siekierzyńce i Dembówka. Obecnie e. k. Namiestnictwo zatwierdziło odnośny dokument erekcyj, celem aktywowania parafii.

Statystyka pocztowa. W sierpniu b. r. nadano we Lwowie 3,823,007 listów prywatnych niepoleconych, 5,291,740 kart korespondencyjnych, 408,197 listów urzędowych niepoleconych, 130,824 listów poleconych w ogóle, 1,510,389 przesyłek pod opaką, 112,011 przesyłek z próbkami, 4,149,226 egzemplarzy gazet, ogółem 15,425,394; 10,438 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 3,176 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 59,700 pakietów zwykłych, ogółem 73,314; wpłacono 40,061 przekazów na kwotę 2,745,147 kor. 18 hal., 18,740 czeków kasy oszczędności na kwotę 5,725,585 kor. 85 hal., 1,809 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 60,289 kor. 88 hal., razem 8,531,022 kor. 91 hal.; wypłacono 79,022 przekazów na kwotę 3,262,654 kor. 50 hal., 3,082 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 4,591,827 kor. 31 hal., 1,472 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 56,985 kor. 50 hal., razem 7,911,447 31 hal.

Nadeszło do Lwowa: 519,093 listów prywatnych niepoleconych, 421,129 kart korespondencyjnych, 99,949 listów urzędowych niepoleconych, 139,865 listów poleconych w ogóle, 88,795 przesyłek pod opaką, 3,010 przesyłek z próbkami, 124,452 egzemplarzy gazet, ogółem 1,396,294; 14,769 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2,618 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 75,089 pakietów zwykłych, ogółem 92,476.

Ruch telegraficzny. W sierpniu br. nadano we Lwowie 30,448 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 29,821 kor. 86 h., nadeszło 30,437 telegramów dla adresatów w mieście, a 280,696 telegramów do przetelegrafowania (transito).

Ruch telefoniczny. Sieć miastowa: W miesiącu sierpniu nadano we Lwowie telegramów 6,482. Nadeszło 5,337 telegramów. Ilość abonentów 1,670. Ilość rozmów telefonicznych 230,273. Dochód 7,832 kor. 06 hal. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 451, rozmów telefonicznych 6,369. Dochód 4,750 kor. 11 hal. Razem 12,582 kor. 17 hal.

Z Izby sądowej. Rozprawa karna przeciw Artymowi Łukaszenko *false* Piotrowi Iwanowi o zbrodnię usiłowanego morderstwa i przekroczenia Ces. patentu o noszeniu broni, zakończyła się w sobotę wieczorem.

Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytaniu w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa, potwierdzając natomiast pytania w kierunku zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i przekroczenia Ces. patentu o noszeniu broni, skazał Łukaszenkę na półtora roku ciężkiego więzienia.

Zgubiono: w przechodzie z ulicy Słonecznej na ulicę Karola Ludwika złotą bransoletkę z kilku brylantkami; złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty, wartości 100 koron.

Matkobójca przed kratkami sądowymi. W tutejszym sądzie krajowym rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 22-letniemu parobkowi ze Stawczan Iwanowi Czerwińskiemu, o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, dokonanego na swej matce, Annie.

Czerwiński obawiając się, aby matka jego, wdowa, nie wyszła powtórnie zamąż, a on nie stracił przez to kilku morgów gruntu, zamordował ją podczas snu w bestyjski sposób, zadając jej 17 uderzeń obuchem siekiery, a 21 ostrzem. Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

W gmachu tutejszego sądu krajowego karnego przytrzymano w sobotę zbiegłą z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie Maryę Mićko *false* Mikulską. Nieszczęśliwą kobietę oddał napowrót policya do Zakładu.

Nieszczęśliwy wypadek. W ogrodzie realności przy ul. Zielonej l. 30 ugodził w sobotę po południu jeden z pasących się tam koni tak nieszczęśliwie kopytem parobka Jana Ratajewicza w bok, iż stacya ratunkowa, stwierdziwszy u niego rozmaite obrażenia wewnętrzne, odwoziła go do szpitala powszechnego.

Nieostrożna jazda. W ulicy Ruskiej najechał wczoraj przed południem woźnica dorozki nr. 172 na 71 letniego starca Karola Nowickiego, powalił go na ziemię, przy czym Nowicki upadłszy na bruk, dotkliwie się potłukł, a nadto skaleczył w głowę.

Umysłowo chorą dziewczynę, nieznaną z nazwiska, przytrzymano w nocy z soboty na niedzielę na rogatce Janowskiej i oddano w ręce policyi, która nieszczęśliwą odstawiła do komisaryatu II dzielnicy.

Dziki żart. W ulicy Bożniczej potrafiło wczoraj kilku stojących tam na chodniku zarobników tak silnie przechodzącą obok nich służącą Maryę Winnicką, iż ta, upadłszy na ziemię złamała prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy i odwoziło do szpitala powszechnego.

Kronika policyjna. U służącego bez zajęcia Grzegorza Szwałuka, który znajduje się obecnie w aresztach policyjnych, zakwestyonowano złotą szpilkę z brylantkami i złotą obrączkę, u notowanego zaś złodzieja Andrzeja Pełecha 11 wiedełców platerowanych, znaczących literami Z. Z.

Z ganku realności przy ul. króla Leszczyńskiego skradziono w sobotę p. J. Heczyszynowi czerwoną kołdrę z prześcieradłem i koc w czerwone kraty.

Za wyprawienie „piekielnej“ awantury w ulicy Grodzickich aresztowała wczoraj wieczorem policya koźlarza Stanisława Jaremę.

Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie Wojciech Rombek, właściciel realności, w 75 r. życia; Adolf Kropp, leśniczy dóbr kamealnych, w 43 r. życia;

w Warszawie, Wiktor Piątkowski, magistrat prawa i administracji, w swoim czasie wysoki dygnitarz sądowy, z kolei wybitny adwokat. Zapisał się nadto trwałymi głoskami jako założyciel i niestrudzony opiekun szkoły dramatycznej przy warszawskim Towarzystwie muzycznym, której sam był lat kilkanaście kierownikiem.

Strejk robotników węglowych w Sierszy i w Tenczynku już się zakończył umową między zakładami a robotnikami, mocą której robotnicy osiągnęli tylko te warunki, ja-

kie delegacyom robotniczym ofiarowywano zaraz w pierwszych dniach strejku. Przyznano im mianowicie deputat węgla i 10-halerzowy dodatek od szychty na światło, odrzucono jednak żądanie podwyższenia płacy. Co do tego ostatniego postulatu, który właściwie stał się przyczyną strejku, przyjęły jedynie zakłady do wiadomości prośbę robotników o uregulowanie płac do września 1910 r. Zarządy górnicze nie przyjęły jednak żadnego zobowiązania w tej kwestyi. Równocześnie zmniejszono robotnikom 40 proc. wkładki do kasy prowizyjnej na 10 proc., pozostałe zaś 30 proc. wzięły na siebie zarząd. Dziesięciobalerzowy dodatek na światło odpadnie przy urządzeniu lampiarni, co nastąpić ma w najkrótszym czasie.

— **Ciekawy testament.** Na Szląsku pruskim, w okolicach Lignicy, żył i mieszkał do niedawna pan obszernych włości i dużej fortuny, Alfred Ludwik Oskar Serafin (czterech imion) von Olszewski, wraz z żoną swoją z domu baronówną von Zedlitz-Neukirch, synem Bolesławem-Bogdanem i córką Dragą. Ze społeczeństwem polskim — choć nazwisko wskazywałoby, że polskiego jest pochodzenia — nie miał p. von Olszewski nic wspólnego, nie łączyła go z nim nie nawet jak pąjęczyzna wiotka. Zdarzają się jednak chwile, w których gdzieś w najgłębszych tajnikach duszy takiego, na obcy grunt przesadzonego osobnika, odzywają się jakieś głosy, zrazu przytłumione, dźwięki niedostłyszalne, które z czasem przy lada obojętnej na pozór sposobności wybuchają pełnią tonów, przepełniają pierś i zmieniają gruntownie bieg życia, zapartywań i pojęć takich panów von Olszewskich.

Historia szląskiego magnata nie jest odo-sobniona.

Wpadły mu do rąk powieści historyczne Henryka Sienkiewicza. Bohaterowie z trylogii zdziałali w duszy pana von Olszewskiego przewrót znamieny. Umierając w lat kilka później w Genewie, pozostawia test testament, który staje się słów powiększonych dostatecznym stwierdzeniem.

Generalnym spadkobiercą milionowego majątku mianuje syna swego Bolesława-Bogdana, ale takie warunki stawia głównemu sukcesorowi: 1. Niech do 30 roku życia złoży egzamin z języka polskiego i historii polskiej. Polski profesor gimnazjalny lub uniwersytecki ma zbadać, czy jego znajomość polszczyzny wystarczaby do złożenia egzaminu dojrzałości w gimnazjum polskim. 2. Niech wychowywany będzie tak, aby czcił narodowość polską, swoje nazwisko polskie i pochodzenie polskie. 3. Niech Związek hakatystów i wolnomularzy uważa za swoich wrogów. 4. Niech nigdy nie wstępuje do służby państwowej w Prusach i niech nigdy nie zaślubi osoby, która do biurokracji pruskiej należy. Jeżeli spełni warunki powyższe, wolno mu objąć spuściznę ojcowską; jeżeli ich nie spełni, otrzyma tylko część obowiązkową, nie mniejszą od sumy 60.000 marek, prawa zaś jego pod tymi samymi warunkami przechodzą na córkę Dragę. Gdyby zaś i ona do woli ojcowskiej zastosować się nie miała, lub oboje, brat i siostra, przed 30 rokiem życia umarli, cały majątek w charakterze dożywotniczki obejmuje żona testatora, Gabryela, a po jej śmierci, lub w razie zamążpójścia, Henryk Sienkiewicz, względnie jego prawni spadkobiercy. Wszyscy spadkobiercy mają już obecnie złożony wyraźną deklarację, czy gotowi są przyjąć spadek na warunkach, przez s. p. Olszewskiego określonych. W razie przeciwnym, otrzymają jedynie część obowiązkową, a Henryk Sienkiewicz lub jego prawni sukcesorowie wchodzi we wszystkie prawa, przyznane im testamentem.

Testator żąda ponadto wyraźnie, aby pochowano go według rzymsko-katolickiego obrządku i nad grobem zagrano mu do snu wiecznego, polską „pieśń nad pieśniami” — „Pieśń legionów”.

Po otwarciu testamentu w rodzinie Olszewskich powstał zamęt i niepokój, bo lubo pani Olszewska osobiście jest pono zdecydowana spełnić ostatnią wolę swego małżonka, to jednak są poważne wątpliwości, czy udałoby jej się z rozmyślnych względów tak wykształcić syna i córkę, by spełnić mogli ściśle określone warunki zapisu. Zwróciła się tedy do adwokata przysięgłego, p. Tadeusza Kraushara w Warszawie, udzielając mu pełnomocnictwa do przeprowadzenia układów z Henrykiem Sienkiewiczem. I oto wielki pisarz postanowił wyrzec się praw do milionowego spadku, z jednym tylko, zresztą wcale nie uciążliwym dla spadkobierców zastrzeżeniem a stanowisko swoje określił w liście prywatnym do p. Tadeusza Kraushara, jako pełnomocnika sukcesorów, w słowach bardzo pięknych i bardzo szlachetnych:

„Tanie się to — tak brzmią słowa końcowe — czego p. Olszewska najmocniej sobie czy, a mianowicie nastąpi zrzeczenie się moje moich następców wszelkich praw do spadku Inaczej zresztą nie miałem nigdy zamiaru wstąpić — i w żadnym razie nie zabrabiałbym majątku sierot, gdyż do Polski i polskiej nie ciągnie się nikogo groźba wyzucia z ziemi odziedziczonej po ojcach. Byłby to sposób nęgodny ani z moim osobistym charakterem szczególności, ani z polską kulturą wogół”.

W myśl tej zasady Sienkiewicz razem z synem swoim Henrykiem Józefem i córką Jadwigą zrzekli się aktem urzędowym, przed

regentem Niemcewskim w Krakowie, całkowiecie i raz na zawsze wszelkich praw do spadku po Olszewskim, aby jednak utrwalili w dzieciach s. p. Olszewskiego wspomnienie woli ojcowskiej, adwokat przysięgły T. Kraushar złożył w imieniu p. Olszewskiej, a w porozumieniu z upelnomocnionymi do tej sprawy przez Sienkiewicza mężami zaufania, 30.000 marek jako depozyt w Banku krajowym w Krakowie, z warunkiem, że mogą podjąć go syn, względnie córka, testatora, jeżeli wypełnią warunki w testamencie ojca wyszczególnione.

Nie potrzebujemy chyba tłumaczyć, że niskości sumy depozytowej jest prostą konsekwencją wyrażonej w cytowanym powyżej liście Sienkiewicza zasady: „Do polskiej idei nie ciągnie się nikogo groźba wyzucia z ziemi, odziedziczonej po ojcach”. Cało to „zastrzeżenie” nie ma mieć charakteru przymusu moralnego, lecz tylko utrzymać w żywej pamięci wdowy i dzieci, co zmarły mąż i ojciec jako swą wolę ostatnią przekazał im testamentem. Gdyby jednak, mimo wszystko, o niej zapomnieć miały, Sienkiewicz przekazał ów miniaturowy w stosunku do spadku milionowego depozyt jednej z naszych instytucyj społecznych lub naukowych.

— **Wzlot aeroplanu Rennerów z Grazu w Wiedniu.** Urządzony staraniem dziennika *Zeit* wzlot balonu „Estarie I.” braci Rennerów z Grazu, odbył się w sobotę o godz. 3 po południu koło rotundy w Praterze wobec Najj. Pana, Najd. Arcyksiążąt, P. Ministra wojny, węgierskiego prezydenta ministrów dr. Wekerlego i kilku innych Ministrów, naczelników władz i licznych tłumów publiczności. Najj. Pan, którego publiczności witała entuzjastycznie, przybywszy do Prateru, udał się natychmiast do hali balonowej, gdzie oglądał balon i kazał sobie przedstawić Rennera i obu jego synów, którzy budowali balon. Następnie balon wznosił się i popłynął najpierw ku łożu Dworskiej poczem wykonywał ewolucje na wysokości 100 metrów. Następnie gładko wylądował, a żołnierze wprowadzili balon do hali. Najj. Pan wezwał do siebie obu braci Rennerów i wyraził im uznanie za kierowanie balonem. Rzecz do nich: „Panowie macie balon zupełnie w swych rękach”.

Podczas wczorajszego, drugiego z rzędu, wzlotu balonu „Estarie I.” jeden z Rennerów wyleciał wskutek przechylenia się balonu, wyszedł jednak bez szwanku. Wskutek niedostatecznego sterowania balonem porwał wiatr balon z drugim Rennerem w łódce i uniósł. Statek jednak wylądował gładko w pobliżu Wiednia.

— **Wzloty aeroplanu Blierota w Budapeszcie.** Blierot na swoim aeroplanie wykonał wczoraj w Budapeszcie trzy razy wzlot, wobec wielotysięcznej publiczności, która urządziła Blierotowi owację. Najd. Arcyksiążę Józef złożył Blierotowi życzenia.

Kronika prowincjonalna.

§ Śmierć pod kołami pociągu. W nocy z soboty na niedzielę najechał pociąg towarowy między stacyami Nadyby a Bisnowice na włóścianina Jędrzeja Kazania, idącego torem. Kazań zginął na miejscu.

§ Straszny wypadek przejechania wydarzył się onegdaj opodal magazynów celnych w Oświęcimiu. Małgorzata Chmielówna, pracująca przy zakładaniu kanalizacji, przono-siła deskę przez tor kolejowy. Skutkiem nieuwagi dostała się pod koła szubującego pociągu, który obciął jej obie nogi, a następnie włókł nieszczęśliwą około 40 metrów, szarpając w strzępy ciało i kości o wystające progi.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Chmielówna niebawem zakończyła życie.

Kronika zagraniczna.

* Pożar w teatrze. W Botosznanach koło Jass wybuchł w tych dniach w teatrze pożar, który wywołał straszną panikę i spowodował śmierć i zranienie wielu osób. Było to mniej więcej o godz. pół do 12 w nocy, na kilka minut przed końcem przedstawienia. Nagie rozległ się straszny huk, motor elektryczny, który oświetlał salę, eksplodował, a scena w jednej chwili stanęła w płomieniach. Publiczność ogarnęła przerażenie; wszyscy rzucili się ku jednemu wyjściu, gdzie powstała straszna walka. Ludzie bili się, gryzli, byle tylko wyjść; wiele kobiet i dzieci padło na ziemię, gdzie ich traktowano. Pewna 18 letnia panienka tuż przy wyjściu upadła na ziemię i cały tłum przeszedł po niej. Po trzech kwadransach zastrzeżono ją i zanieśiono w stanie beznadziejnym do szpitala. Widzowie z galerji ratowali się, skacząc z okien na ulicę, przyczem odnieśli wewnątrz obrażenia.

* Wykolejenie pociągu. W sobotę o godz. 5 po południu — jak donoszą z Piliżna — wykoleił się na stacyi Rudik pociąg towarowy z niewiadomej dotąd przyczyny. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

* Balon „Parseval III. odleciał w sobotę ze Sztutgardu w kierunku Frankfurtu.

* Echo odkrycia bieguna północnego przez Cooka. Z Kopenhagi donoszą, iż przybył tam okręt handlowy „Godhab”, który Cooka przywiózł do Egedmunde. *Politiken* donosi, iż według relacji, zdanej kapitanowi tego okrętu przez Eskimosów, Cook rzeczywiście dotarł do samego bieguna. Poprzedniego dnia przed odkryciem bieguna rzucił się na szyję Eskimosów ze słowami: „Jutro będziemy na biegunie”. Sprawozdanie rozmaitych Eskimosów są jednakowe.

* Rozprawa karna przeciw Tarnowskiej i towarzyszącej o zamordowanie hr. Komarowskiego, która miała rozpocząć się w Wenecyi w bieżącym miesiącu, odroczone została do 19 stycznia 1910 r.

* Odznaczenie twórcy esperanta. Z okazji kongresu esperantystów w Barcelonie, nadał król hiszpański Alfons XIII. dr. Zamenhofowi z Warszawy, twórcy esperanta, krzyż komandorski orderu Izabeli Katolickiej. Jest to drugie z rzędu odznaczenie, spotykające dr. Zamenhafa, przed trzema laty bowiem rząd francuski nadał mu krzyż Legii honorowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Pożegnanie dyr. Gawalewicza w Warszawie. W „Teatrze Małym” zebrało się w piątek sporo publiczności, aby pożegnać Maryana Gawalewicza, który po kilku latach zaszczytnej pracy i zaszczytnej męki dla dobra i chluby sztuki polskiej rozstał się z założoną przez siebie, a jedyną sceną prywatną w Warszawie. Szeroka publiczność — pisze *Kuryer Warsz.* — w której kabarety, tingle, farsy i operetki podsycają łakomstwo najgłębszej rozrywki, spychając poziom kultury teatralnej na coraz niższe szczeble jarmarku artystycznego, nie poparła dążeń Gawalewicza, w których, pomimo całego ubóstwa środków technicznych, było niewątpliwie dużo najszlachetniejszego zapału, dużo dobrej woli, dużo pracy i złote iskry ideału. Ale wczoraj, gdy nadeszła chwila pożegnania, przybyła gromadka ludzi, ceniących wszelkie loty do słońca, choćby na skrzydłach Ikaru.

Grano „Panią Dulską”. Grano wybornie, jakby utrwalił chełan w przyjaciółach „Teatru Małego” żal za ustępującym kierownikiem, który w najtrudniejszych warunkach prowadził swoją drużynę artystyczną na wyżyny sztuki. Po drugiej odsłonie scena zamieniła się w ogród. Grono artystów otoczył Gawalewicz. Z krzesła posypał się deszcz kwiatów. W imieniu aktorów przemawiał p. Bartoszewski zwięźle i serdecznie, wręczając ustępującemu dyrektorowi upominek od tych, którzy w nim cenili wodza, a kochali przyjaciela.

W imieniu Towarzystwa dramatycznego żegnał Gawalewicza mecenas Rajmund Stanisław Kamiński, składając u stóp jego wieniec z róż i złoceń. A w końcu przemówił ten, co przez tyle lat walczył ofiarnie o byt sceny prywatnej w Warszawie. Gawalewicz miał łzy w oczach i głosie. Mówił krótko, prosto i tak, jak tylko mówi ból i miłość...

Grzmiały oklaski, sypały się kwiaty.

Słowo warszawskie, donoszące o wyjeździe dyr. Gawalewicza z Warszawy na stanowisko współkierownika dramatu we Lwowie, pisze: „Ubywa miastu naszemu, najkulturalniejszemu w nim środowisku, prasie warszawskiej, życiu teatralnemu Warszawy jednostka wybitna, nie tylko wyróżniająca się niepowszedniami zdolnościami i szerokiej skali talentem, lecz mająca w sobie dostojność ducha, które w atmosferze tu naszej promieniowało zawsze: nieskazitelne i szanowane. Żegnamy Gawalewicza z żalem szczerym, nie tylko egoistycznej natury, nie tylko płynącym z długoletniej, wiernej przyjaźni. Strata ponosi życie kulturalne Warszawy, praca tu nasza społeczna wogóle, w której przez lat tyle Gawalewicz czynny i zasłużony brał udział”.

Drugi koncert Bronisława Hubermana. Z powodu prawie zupełnego braku biletów na koncert poniedziałkowy urzędu Bronisław Huberman w piątek, 22 b. m., drugi i nieodwołalnie ostatni koncert. Bilety do nabycia w kasie zamawiań Teatru miejskiego (Plac Maryacki l. 3).

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz 5ty „Osiołkowi w żłoby dano”, komedia w 3 aktach Roberta de Flers i A. Caillaveta.

We wtorek, po raz 3ci „Nietoperz”, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We środę, po raz 1szy „Pani zamku Öströt”, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

We czwartek, po raz 1szy w bież. sezonie „Madame Butterfly”, opera w 3 aktach Puccini’ego, z udziałem Jadwigi Dębickiej, Zofii Skibińskiej, Henryka Drzewieckiego, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnawskiego, oraz gościnny występ p. Henryka Drzewieckiego.

W piątek, po raz 2gi „Pani zamku Öströt”, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młod. szkolnej „Złota czaszka”, 5 obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Nietoperz”, opera komiczna, w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3ciej po poł. po raz 2gi „Hulaj dusza”, widowisko sceniczne ze śpiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2gi „Madame Butterfly”, opera w 3 aktach Puccini’ego, z udziałem Jadwigi Dębickiej, Zofii Skibińskiej, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnawskiego, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego.

W poniedziałek, „Lilla Weneda”, tragedia w 5 aktach (12 odsłonach) Juliusza Słowackiego, muzyka M. Żeleńskiego.

We wtorek, po raz 1szy w bież. sezonie „Halka”, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

We środę, po raz 1szy „Sen srebrny Salomei”, romans dramatyczny w 5 aktach J. Słowackiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Nowa Dejanira”, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Środa, „Car Samozwaniec”, w 5 aktach z kroniki dram. Napisał A. Nowaczyński. Ceny znizone.

Czwartek, „Lilla Weneda”, tragedia w 5 aktach J. Słowackiego.

Piątek, „Pan Damazy”, komedia Blizińskiego.

Sobota, „Beatrix Cenci”, tragedia w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Niedziela, po poł. „Gruby ryby”, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego.

Niedziela, wieczorem „Księżę Niezłomny”, tragedia w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Śluby Panieńskie”, komedia. Występ M. Tarasiewicza.

Wtorek, „Balladyna”, tragedia w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Środa, „Wesele”, dramat Stanisława Wyspiańskiego. Ceny znizone.

Czwartek, „Sen srebrny Salomei”, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Piątek, „Kordyan”, poemat dramatyczny J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

W hali Banku krajowego odbędzie się jutro po południu — jak to już przed kilku dniami pokrótce donieśliśmy — ogólne zgromadzenie członków „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego”, któremu przedłożone zostanie sprawozdanie z czynności i rachunków za lata administracyjne 1907/8 i 1908/9.

W sprawozdaniu tem podnosi dyrekcyja na samym wstępie, że gdy w roku administracyjnym 1903/4 liczba członków wynosiła 292, to obecnie wynosi już 480. Wzrost ten, uwzględniając ciężkie dla przemysłu lata ostatnie, świadczy przeto wymownie o niezwykłej żywotności tej organizacyi.

Prócz centralnego biura we Lwowie, zatrudniającego 4 siły conceptowe i odpowiedni aparat manipulacyjny i dwu ekspozytur w Wiedniu i Krakowie, zorganizował Związek w ostatnich czasach szereg sekcji terytorjalnych po całym kraju, z których krakowska i brodzka rozwinięta żywą działalność, urządzając częste zebrania członków dla omawiania spraw, odnoszących się do ogólnych interesów przemysłu lub jego gałęzi, oraz dla uchwalania rezolucyj do nżytku centralnych organów „Związku”.

W ostatnich czasach Izba handlowa i przemysłowa lwowska poruczyła Związkowi fabrycznemu prowadzenie swego biura eksportowo-informacyjnego.

Mianowanie dyrektora Battaglii konsultentem Izby handlowych i przemysłowych w Brodach, Krakowie i Lwowie, dla zastępowania interesów całego galicyjskiego przemysłu i handlu wobec władz centralnych, uczyniło doskonały stosunek Związku z krajowymi Izbami handlowymi i przemysłowymi jeszcze żywszym i ściślejszym.

W dalszym ciągu podnosi sprawozdanie, że może już z dniem 1 stycznia 1910 r. uda się założyć przy Związku fabrycznym subwencyonowane przez kraj i przez Państwo z fundusów przeznaczonych na popieranie wielkiego przemysłu (*Industrieförderung*) *Bureau des études financières*. Biuro takie przez studia specjalne i werbownictwo powoływałoby do życia nowe kreaecy przemysłowe.

Mimo ujemnych momentów dorobek przemysłu galicyjskiego — czytamy w sprawozdaniu — jest w okresie sprawozdawczym weale pokaźny. Cały szereg przedsiębiorstw powiększył swoje zakłady, w czem Związek fabryczny wydatną dał pomoc. W szczególności z większych przedsiębiorstw Bracia Czechowiczka w Andrychowie do 500 istniejących krosien dodali dalszych 500, przedsiębiorstwo firmy Zajączek i Lankosz w Kętach rozszerzyło poważnie swe zakłady. Rozszerzyła się i zmodernizowała także fabryka talessów i chustek wełnianych Hellera w Kołomyi i t. d. Z nowych wymienić należy wielką nową fabrykę akcyjnego Towarzystwa fabrykacji maszyn Zieleniewskiego i Sp. na Grzegórkach, fabrykę waty w Glinnej-Nawaryi pod Lwowem, wielką fabrykę nawozów sztucznych pod Krakowem i t. d.

Związek wyraża nadzieję, iż uda się doprowadzić także do skutku w niedalekiej przyszłości założenie większej fabryki skór na podeszwy, oraz fabryki worków jutowych.

Z ogólnych akcyj Związku wybija się jednak na pierwszy plan zainicjowana przez Związek, a przeprowadzona łącznie z Wydziałem krajowym, oraz krajowemi Izbami handlowymi i przemysłowemi akcja w sprawie reformy tariff kolejowych. Udało się mianowicie w końcu ogólny ciężar, który przez podwyższenie tariff miał na Galicyę spaść w prawdopodobnej wysokości 9—10 milionów koron, zmniejszyć do 2—3 milionów, oraz w przeważnej ilości wypadków do jawnie utrzymanie dotychczasowego stosunku napięcia tariffowego między produkcją galicyjską, a produkcją zachodnio-austriacką, węgierską i zagraniczną.

W dziedzinie dostaw publicznych walka prowadzona przez Związek fabryczny, przy czynnej pomocy Koła polskiego, od blisko dwu lat przeciw projektowi rządowemu ogólnego normowania rozdawnictwa dostaw państwowych zakończyła się sukcesem. W nowym regulatywie znalazło pełny wyraz szczególne prawo pierwszeństwa co do dostaw galicyjskich, rzeczowo uzasadnione koniecznością szczególnego popierania przemysłu w krajach przemysłowo słabych przez Państwo.

W zakresie dostaw autonomicznych, na wniosek przemysłowej komisji sejmowej, postawiony z inicjatywy dyrektora Związku dr. Battaglii, Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, by przypomniał reprezentacjom powiatów, oraz miast i miasteczek pierwszeństwa przy dostawach.

W dziedzinie pomocy finansowej kraju dla przemysłu uchwalili za inicjatywę Związku fabrycznego Sejm w sesji dorocznej jesiennej sesji dalsze podwyższenie dotacji rocznej na rzecz funduszu przemysłowego, oraz upoważnił Wydział krajowy do zawarcia z Bankiem krajowym umowy o udzielanie dalszych zaliczek na poczet tej dotacji w latach 1909, 10, 11 i 12.

W zamian za zniesienie tariffy wyjątkowej VI., przynajmniej 50 proc. opustu dla materiałów budowlanych, maszyn i t. p., przeznaczonych na budowę nowych lub rozszerzenie istniejących zakładów przemysłowych, udało się dyrekcji Związku uzyskać podwyższenie ogólnego kredytu na cele popierania większego przemysłu (Industrieförderung) w budżecie państwa na r. 1910 z 267.000 kor. na 600.000 kor., z czego Galicya, która dotąd weale z tego kredytu nie korzystała, otrzymała dość pokaźną sumę w formie stałej rocznej dotacji dla krajowego funduszu przemysłowego.

W dziedzinie poprawy komunikacji wszelkiego rodzaju, zatem kolejowych, drogowych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w kraju, Centralny Związek spełnia poprostu funkcję krajowej centrali. Bronią interesów przemysłowych w tej dziedzinie, Związek musiał całą tę dziedzinę wciągnąć w zakres swej pieczy.

Szczupłe ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają na bardziej szczegółowy obraz działalności Związku na tem polu. Zaznaczyć tylko należy, iż działalność ta dała rzeczywiste wybitne wyniki.

Podnieść w końcu należy, podjętą przez Związek w ostatnim roku energiczną akcję w kierunku pomnożenia szkół handlowych i przemysłowych w kraju, jak w ogóle w kierunku podniesienia tych działów szkolnictwa zawodowego.

Podane w końcu sprawozdania zamknięcie rachunkowe wykazuje w roku przedostatnim administracyjnym 3000 nadwyżkę dochodów, która w ostatnim roku administracyjnym o dalszych 800 koron wzrosła. Po pierwszych 4 latach administracyjnych, kończących się niedoborem, objaw to zmienny, coraz silniejszego gruntowania się materialnego tej ze wszech miar pożytecznej instytucji.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj w południe dr. Wekerlego na prywatnej audyencji.

Po południu odjechał dr. Wekerle z wrotom do Budapesztu.

Węg. *Biuro korespondencyjne* donosi o audyencji dr. Wekerlego, że Najj. Pan zastrzegł sobie decyzję i powiedział, iż wkrótce ją poweźmie.

Pester Lloyd pisze: W wiedeńskich poważnych kołach politycznych wiadomo już, że rokowania o rozwiązanie przesilenia węgierskiego w możliwie parlamentarny sposób, potrwa jeszcze jakiś czas, że dr. Wekerle przybędzie w przyszłym tygodniu do Wiednia, aby zdać Najj. Panu sprawę o postępie rokowań.

Rozstrzygnięcie ze strony Monarchy, o którym doniesiono, że ma wnet nastąpić, nie nastąpi bezpośrednio, jednakże w czasie, który da się przewidzieć. Zależy to od tego, jaka decyzja poweźmie Sejm węgierski o swych pracach. Gdyby Sejm powziął jaką uchwałę w jednej z kwestyj wchodzących w zakres przesilenia, to spowodowałby zwrot katastrofalny. Dłuższy pobyt dr. Wekerlego w Wiedniu dowodzi, że istnieje jakiś punkt zaczepny do dalszych rokowań.

— Poseł do Sejmu węgierskiego Pilisi wpiął wczoraj do księgi wniosków Sejmu węgierskiego wniosek żądający, aby Sejm węgierski zainicjował akcję w tym kierunku, by wykonanie wyroku śmierci na politycznych oskarżonych mogło być przez międzynarodowy senat ułaskawiający udaremniene i aby wyrok śmierci mógł być przez ten senat zamieniony na więzienie dożywotnie.

— W Belgradzie urzędownie oznaczają jako myślone wiadomości dzienników o wyjeździe ks. Jerzego z Serbii, o niezgodnym z konstytucją zrzeczeniu się przez niego praw następstwa tronu, a wreszcie o przywróceniu jego praw.

— Wczoraj po raz pierwszy pod rządami nowego sultana odbyła się w Konstantynopolu uroczystość hejramu z ucałowaniem ręki sultana. Zwróciło powszechną uwagę, że pomimo rozdania oficjalnego programu, prezydent Izby i deputowani nie brali udziału w ucałowaniu ręki sultana, lecz tylko powitali go ukłonem z daleka.

— Dzienniki w Konstantynopolu donoszą, że rząd zamierza zaciągnąć nową pożyczkę na uregulowanie Tygru i Eufratu, wybudowanie połączenia kolejowego od morza Śródziemnego do Bagdadu i z Trebizondy do Erzerum, jakoteż na budowę okrętów wojennych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 października. (Tel. pryw.) Jutrzejczy jubileusz Muzeum narodowego zapowiada się bardzo dobrze. Ministerstwo o światy reprezentować będzie szef sekcji dr. Cwikliński. Spodziewany jest przyjazd P. Namiestnika. P. Marszałek krajowy wyraził żal, że przybyć nie może. Rozmaite instytucje z kraju i Królestwa zapowiedziały, że przysłażą delegatów, między innymi: Rada szkolna krajowa, Rada m. Lwowa, Akademia Umiejętności, Muzeum m. Lwowa, Tow. sztuk pięknych w Krakowie i w Lwowie. Tow. dziennikarzy polskich reprezentować będzie p. Konopiński. Obchód rozpocznie się nabożeństwem w kościele Maryackim, potem odbędzie się uroczyste posiedzenie w sali Matejkowskiej Muzeum. Dziś już gmach Sukiennic, mieszczący Muzeum, przybrany chorągiewami.

Lubień wielki, 18 października. (Tel. pryw.) Wczoraj o godz. 5 po południu wybuchł w Lubieniu wielkim po prawej stronie drogi od Zakładu zdrojowo-kąpielowego groźny pożar, ofiarą którego padło 17 gospodarstw z całym dobytkiem, zapasami zboża i paszy, oraz miejscowa ochronka.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 października. Prognoza na 19 października: W Galicyi wschodniej pięknie, mierne wiatry, chłodno, miejscami mgła poranna, stan pogody utrzymuje się nadal.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, chłodno, miejscami mgła poranna, pogoda niestała.

Czerniowce, 18 października. Wczoraj odbyło się tu w obecności Prezydenta kraju i innych dygnitarzy uroczyste otwarcie kolei Werenczanka Jurkoc.

Budapeszt, 18 października. Dr. Wekerle, który tu wczoraj wrócił, oświadczył, że we wtorek pojedzie znowu do Wiednia. We środę ma nastąpić decyzja Monarchy w sprawie przesilenia. We środę także inni członkowie gabinetu będą przyjęci przez Najj. Pana na posłuchaniu.

Poznań, 18 października. (Tel. pryw.) Ks. Olszewskiego z Osieka, skazanego w swoim

czasie na półtora roku więzienia za to, że w czasie strejku szkolnego rzekomo namawiał do nieposłuszeństwa władzom, uwolniono przed terminem i w drodze łaski skrócono mu karę o 2 miesiące.

Rzym, 18 października. Ambasada rosyjska upoważniła *Tribunę* do oświadczenia, że pogłoski o odroczeniu podróży cara do Raccionigi są nieprawdziwe. *Tribuna* dodaje od siebie, że zjazd w Raccionigi odbędzie się 23 b. m.

Paryż, 18 października. Do dzienników donoszą z Nancy, że w katedrze tamtejszej dzisiejszej nocy wybuchła bomba, która jednak nie wyrządziła znaczniejszej szkody. Kilka sprzętów zostało zniszczonych.

Paryż, 18 października. Tu i na prowincyi odbyły się manifestacje przeciw Hiszpanii. W Paryżu na czele pochodu kilkunastu tysięcy osób stanął prezydent Rady miejskiej.

Quebec, 18 października. Wczoraj wybuchł wielki pożar w magazynie tutejszym. 200.000 buszli pszenicy spaliło się.

Bruksela, 18 października. Tu i w innych miastach na prowincyi odbyły się manifestacje przeciw straceniu Ferrera.

Londyn, 18 października. Na Trafalgar Square odbyła się wczoraj manifestacja przeciw straceniu Ferrera w obecności wielu posłów. Następnie 10.000 osób urządziło pochód do ambasady hiszpańskiej. Policja nie dopuściła demonstrantów do ambasady i zabrała chorągwie demonstracyjne. Następnie demonstranci udali się przed katedrę rz. kat., gdzie również urządzili manifestacje.

Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 18 października. (Tel. pr.) Sekcja społeczno-prawna przy Towarzystwie popierania pracy społecznej pozostała instytucyom i stowarzyszeniom projekt rządowy samorządu dla miast Królestwa Polskiego. W myśl życzenia Koła polskiego w Petersburgu Towarzystwo pragnie przeprowadzić ankietę, celem poznania opinii społeczeństwa o projekcie rządowym. Materiał zebrany drogą ankiety złożony będzie Kołu polskiemu i posłuży jako materiał podczas rozpraw w Dumie i Radzie państwa.

Warszawa, 18 października. (Tel. pr.) Onegdaj aresztowano literata Edwarda Słoińskiego. Onegdajszej nocy uwięziono literata, współpracownika *Sfinksa*, Zbigniewa Brodzkiego i dr. Witoldę Rechniewską, lekoopł szpitala „Dzieciątka Jezus”. Aresztowania w rozmaitych sferach trwają dalej.

Wilno, 18 października. (Tel. pryw.) Sąd skazał byłego marszałka szlachty pow. bobrujskiego, Achmatowa, za sprzeniewierzenie na 3 lata rot aresztanckich.

Moskwa, 18 października. Dziś otwarto zjazd delegatów stronnictwa październikowców. Guczkow zdał sprawę z działalności stronnictwa w Dumie.

Po straceniu Ferrera.

Praga, 18 października. Wolnomysłni urządzili wczoraj na giedzie towarowej zgromadzenie z powodu stracenia Ferrera. Przyszło do burzliwych sen. Komisarz rozwiązał zgromadzenie. Kilkuset uczestników podążyło na plac św. Wacława, zatrzymał ich tam kordon żandarmeryi, poczem demonstrantów rozproszono.

Na zgromadzeniu z tego samego powodu w Jablonecu przyszło do starcia między niemieckimi narodowcami a socyalistami.

Również w Kładnie odbyły się bójkki po zgromadzeniu.

Graz, 18 października. Socyalisci urządzili wczoraj wiec przeciw obstrukcyi w parlamencie i przeciw drożyznie, oraz uchwalili rezolucję przeciw straceniu Ferrera. Chorągwie z napisami skierowanymi przeciw Hiszpanii i przeciw drożyznie policja zabrała.

Berlin, 18 października. Wczoraj odbył się tu wiec urządzony przez socyalistów celem protestu przeciw straceniu Ferrera. Przemawiało kilku posłów, poczem demonstranci chcieli urządzić pochód przez miasto, ale policja temu przeszkodziła.

Berlin, 18 października. Onegdaj o godzinie 1 w nocy około 200 osób urządziło na placu Poczdamskim demonstrację przed ambasadą hiszpańską. Wznoszono okrzyki: Precz z Hiszpanią! Cześć Ferrerowi! Policja rozproszyła demonstrantów.

Madryt, 18 października. W Izbie deputowanych prezydent ministrów Maura odpowiedział na pytania posłów republikańskich, że rząd całą uwagę swą skupia, celem obserwowania położenia w Barcelonie, gdzie dalej stosowana będzie ustawa i dodał: Zdaje się, że demonstracje z protestami zagranicą mają na celu odmówienie nam prawa karania sprawców zaburzeń w Barcelonie. Rząd hiszpański jest spokojny i czeka; niech kto odmówi mu tego prawa.

Prezydent ministrów następnie zapowiedział, że sprawa Ferrera będzie przedłożona Izbie i zakończył słowami: Idzie tu o ten sam żywioł, który panował w Barcelonie, a teraz rządził też owemi demonstracjami, w których chępnio się, że niema w Hiszpanii zmysłu prawa i ustaw. (Okłaski na ławach posłów rządowych).

Do senatu wpłynęła prośba władzy sądowej w Barcelonie o wydanie republikańskiego senatora Sol y Ortega, który uchodzi za sprawcę usiłowanego podłożenia ognia w kolegium Jezuitów w Barcelonie.

Z Barcelony donoszą, że onegdaj wieczorem w rozmaitych punktach miasta eksplodowały bomby. Wiele osób odniosło rany. W niedzielę przed południem eksplodowała bomba w koszarach, przyczem kilku żołnierzy odniosło ciężkie rany. Zamach skierowany był przeciw generałowi-kapitanowi. Bomba eksplodowała przed jego przybyciem.

W Walencji policja odkryła tajny magazyn broni u byłego prezydenta „Towarzystwa weteranów wolności”.

Paryż, 18 października. Na Montmartre odbyły się w sobotę demonstracje przy udziale około 3000 osób. Wznoszono okrzyki przeciw Hiszpanii na cześć Ferrera. Związek deputowanych socyalistycznych wydał do ludności Paryża odezwę, aby w niedzielę po południu urządziła na ulicach Paryża wielką manifestację przeciw zajściom w Hiszpanii.

Wczoraj przed południem odbył się żałobny meeting, na którym uchwalono rezolucję, wyrażającą życzenie, aby ludy szły za przykładem barcelońskich robotników i odpowiadały na wojnę strejkami generalnymi, a na mobilizację rozruchami. Przedpołudnie minęło w spokoju.

Rzym, 18 października. Od soboty miasto ma już zwykły wygląd. Wszystkie dzienniki opuściły prasę.

Giornale d'Italia donosi, że pewna grupa ludzi usiłowała podpalić dwa kościołki. Straż pożarna natychmiast ogień ugasiła tak, że kościołki nie poniosły żadnej szkody.

Rzym, 18 października. Wczorajsze wydanie *Tribuny* występuje przeciw strejkowi generalnemu. Pisze ona: Wprawdzie trzeba potępić stracenie Ferrera, jako ofiary bezmyślnej reakcyi, ale nie należy znów urządzić z powodu tego strejków generalnych.

Giornale d'Italia również ubolewa nad strejkami generalnym, który każe Włochom płacić za winy, popełnione przez innych.

Osservatore Romano potępia naruszenie wolności myśli przez tych, którzy mienią się być jej obrońcami.

Sofia, 18 października. Wczoraj po południu urządzili tu studenci meeting z protestem przeciw straceniu Ferrera. Po kilku przemowach przyjęto rezolucję, protestującą wobec Europy przeciw barbarzyńskiemu aktowi hiszpańskiej reakcyi. Rezolucję przesłało rodzinie Ferrera i Lidze dla obrony praw człowieka w Paryżu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 października 1909. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 662.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 773.—, Akcje Anglobanku 308.25, Akcje Unionbanku 577.25, Akcje Länderbanku 491.—, Akcje Bankvereinu 589.25, Akcje Bodencredit 1163.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 628.—, Akcje kolei państwowych 748.50, Akcje kolei Południowej 123.50, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5345.—, Akcje kolei czerniowieckiej 559.—, Akcje Alpiny 731.50, Akcje Rima Muran 692.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz 2850.—, Akcje Fabryki broni 697.—, Akcje Tureckie tytoniowe 360.—, Akcje Galicyjsko-karpacckiego Towarzystwa naftowego 774.—, Obligacje węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 94.80, Austriacka Renta koronowa 94.80, Węgierska Renta koronowa 91.80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.55, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94.—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109.75, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.40, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.50, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93.35, Losy tureckie 204.50, Marki 117.58, Rubel 255.—, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 101.05.

Uspokobienie rezerwowane z powodu braku rozstrzygającej podniety, przy zastoju w kursach.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krocchowiecki.

MAGAZYN FUTER JULIANA SOLIKA

przedtem Fr. Mroziński we Lwowie, ul. Sobieskiego 4. Cenniki gratis i franko.

poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer, damskie i męskie podług najnowszych fasonów oraz kolie, czapki i zarekawki. Zakiety damskie z baranów krymskich, zrebiatek, astrachanów oraz materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

„Wozem Drzymały“

Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstanniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESLANE. Podziękowanie. Za wszystkie objawy współczucia i udział w pogrzebie s. p. Antoniny z Buynowskich Sommerowej składają gorące dzięki Edward Sommer, Franciszka Buynowska. Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien przeniósł biuro swe napowrót na róg ul. Hetmańskiej i Kilińskiego do nowo zbudowanej kamienicy.

Na sezon zimowy poleca ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI we Lwowie Palniki żarowe wiszące (Inwert) odznaczające się znaczną oszczędnością gazu jak i znakomitym efektem świetlnym. Koszt oświetlenia przy użyciu tych palników o sile 25 świec wynosi na godzinę 0.9 hal. Prócz tego utrzymuje się na składzie wszelkie przybory do oświetlenia gazowego. Lokal wystawowy i sprzedaży w pa-sażu p. MIKOLASCHA. Telefon Nr. 179.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych Dr. B. RENTSCHNER Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro. Schorzenia przewleczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek) od 2-5 po południu. WILLA w Zakopanem o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę) do sprzedania. Blizsza wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej“, (od godz. 12-2).

Przyjechali do Lwowa. Dnia 18 października 1909. Hotel George'a. P. H. Hahn z Wiednia. Hotel Pański. P. Wl. Koeten z Radowic. Hotel Victoria. P. E. Dobrzyński z Staregesioła. Hotel Imperial. P. Dr. S. Ossowski z Krakowa. Hotel Europejski. PP. St. Jabłonowski z Popowic, St. Brzękowski z Dukli, A. Chmielewski z Borysławia, K. Nowakowski z Królestwa Polskiego. Hotel Francuski. P. R. Kamiński z Kłodna.

CENNIK Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 18 października. I. Akcje na sztukę. Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.) Kol. Lwów-Ozern-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) Fabryki włóknów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. II. Liany zastawne za 100 kor. Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. 4 1/2 pr. los w 50 l. 99 10 99 80 4 pr. 50 l. po 200 k. 93 80 94 59 kra 4 1/2 pr. los w 51 l. 100 - 100 70 4 pr. los w 57 l. 94 54 95 26 Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisyja 26 - - - - Tow. kred. galic. ziemak. 4 pr. los w 41 1/2 lat 96 - - - - 4 pr. los w 56 lat 93 60 94 30 III. Oblig. za 100 kor. Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. Komunalne Ban. kr. 6 pr. (3 em.) 4 1/2 pr. (3 em.) Kol. lokalne ditto 4 pr. Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. s roku 1893 Pożyczka m. Lwowa 4 pr. 4 komerc. szkolna kraj. 4 pr. s r. 1908 IV. Losy. m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) V. Monety. Dukaty cesarski 11 30 11 28 20 frankówka 19 04 19 20 100 rubli rosyjskich srebrnych 353 - 356 - papierowych 355 - 357 - 100 marek niemieckich 117 50 117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 16 października 1909. A. Ogólne dług państwa. Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad 94 90 95 10 styczn-lipiec 94 85 95 05 Jedynolity dług państwa w srebrze luty-sierpień 95 05 95 25 kwiecień-październik 95 25 95 45 B. Dług państwa (wskazywanych krajów koronowych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 116 50 116 70 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 94 80 95 - C. Obligacje kolejowe. Kol. Arcyksi. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 96 50 96 60 Kol. Cesarz. Elżbiety w sioście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 114 70 115 70 Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje) 123 50 124 - Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. 116 40 116 40 Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 94 60 94 60 Kol. Arcyksi. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. 94 60 95 60 D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe). Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 300 zł. 5 pr. 103 - 104 - Kol. Czeskiej zach. za 300, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 96 75 96 75 Kol. Czeskiej amiaz. s r. 1895 za 400 kor. 4 pr. 96 50 96 50 Kol. północnej ces. Ferdynanda em s r. 1886, 4 pr. 97 - 98 - Kol. północnej ces. Ferdynanda em s r. 1887, 4 pr. (sr.) 97 60 98 50 Kol. północnej ces. Ferdynanda em s r. 1887, 4 pr. 97 50 98 50 Kol. północnej ces. Ferdynanda em s r. 1888, 4 pr. 97 15 97 15 Kol. północnej ces. Ferdynanda em s r. 1891, 4 pr. 97 45 98 45 Kol. północnej ces. Ferdynanda em s r. 1892, 4 pr. 98 85 97 85 Kol. północnej ces. Ferdynanda em s r. 1904, 4 pr. 96 90 98 90 Kol. rakowickiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. 94 50 94 50 Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. Kol. lwowicko-ozern-jassyjskiej s roku 1894 4 pr. 94 50 95 50 Kol. Arcyksi. Rudolfa (Banknotowa) za 200 marek 4 pr. 115 65 116 65 E. Dług państwa (krajów koronowych). Węg. renta złota na 100 zł. 4 pr. w wal. kor. 4 pr. 100 10 100 30 4 pr. 145 25 149 25 pod. prom. za 100 zł. (300 kor.) 111 50 116 10 50 zł. (100 kor.) 111 50 115 60

Z. Obligacje indemnizacyjne. Kroczy i Sławoni 94 - 95 - Węgier za 100 zł. 4 pr. 94 10 93 10 F. Isso publiczne polskie. Poż. reg. Dunaju z r. 1876 los 5 pr. 102 - - - - Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 300 kor. 4 pr. 23 85 24 85 Bukowickie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 103 40 101 43 Gal. pod. kr. z roku 1893 4 pr. 93 35 94 35 Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. 96 95 97 90 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1894 4 pr. 99 40 91 40 G. Liany zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. Nom.) Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 100 50 98 75 Austr. bank. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 94 75 95 75 obl. prom. z r. 1889 3 pr. 23 25 23 25 1889 3 pr. 169 - 275 - Bukow. bank. kred. ziem. los 5 pr. 101 - 102 - 4 pr. 94 - 95 - Gal. ste. h. hip. 10 pr. prom. los 5 pr. 100 85 110 85 los 50 l. 4 1/2 pr. 93 25 97 75 30 l. 4 pr. 94 - 95 - Haj. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 50 lat 93 10 94 15 4 pr. los 41 lat 96 - 95 40 4 pr. utara 95 70 96 70 Banku kraj. dla Galicyi i Bukowiny 4 1/2 pr. 51 1/2 lat wzrosła 100 - 100 50 Banku krajowego oblig. komas. 4 emisyja 12 lat 4 1/2 pr. 99 75 100 75 Banku kr. losy 17 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 93 35 94 35 Austro-węg. banku 30 lat 4 pr. 95 10 94 10 50 lat w. k. 4 pr. 95 45 94 45 H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. Nom. Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10 000 m. 4 pr. 113 35 114 35 Tow. żegl. par. po Dun. r. 1893 pr. 113 75 114 75 Kolej Lwów-Ozern-Jassy z r. 1894 za 400 m. 37 80 38 80 Kolej Lwów-Ozern. z r. 1884 za 300 m. 4 pr. 94 10 95 10 Haj. kol. lok. wuchod. za 100 zł. 4 pr. 100 50 101 50 Węg. gal. kol. za 100 zł. 4 pr. 94 75 94 75 I. Losy (na sztukę). Badeniesztetnie (Basilla) 5 zł. 21 60 21 60 Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł. 51 2 - 52 1 - Olazy 40 zł. m. k. 175 - 185 - Pożyczka miasta Lubrusku 30 zł. 16 - - - - Pożyczka miasta Krakowa 30 zł. 112 - 112 - Pożyczka miasta Lublany 30 zł. 78 60 84 40

K. Akcje banków (na sztukę). Banku Anglo-Austr. 240 kor. 305 45 309 45 Peszt. Banku handl. 500 zł. 3475 - 3475 - Zakł. kred. dla handlu i przem. 681 75 682 75 Węg. Banku kredyt. 200 zł. 762 - 770 - Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 629 - 638 - Galic. banku hip. 300 zł. 625 - 631 - dla han. i przem. 200 zł. 495 - 410 - Banku dla krajów koronowych 200 zł. 491 25 492 25 Austro-węg. 1400 kor. 1767 - 1777 - Związku (Unionbank) 300 zł. 575 50 579 50 Czeskiego banku związkowego 100 zł. 243 50 248 50 Złowocetaska banka 100 zł. 248 - 247 40 L. Akcje Przemysłowców transportowych. Buk. kol. lok. akc. pierw. 300 zł. 450 - 460 - akcje zakł. 300 zł. 410 - - - Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5330 - 5356 - Kol. Lwów-Bełzec (ako pierw.) 200 zł. 400 - 406 - Lwów-Ozern-Jassy 200 zł. 559 - 560 - Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. 330 - 340 Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1040 - 1049 - M. Akcje Przemysłowców przemysłowych. Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. 756 - 758 - Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. 760 - 768 - Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 731 - 732 - Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. 3557 - 3567 - Schodajcy 500 kor. 549 - 553 - Turak. narz. tytomiow. 500 franków 380 - 383 - Turak. tow. kop. węgla 76 zł. 306 - 308 - N. W a l a s y. Berlin za 100 marek 5 pr. - - - - Londyn za 10 fant. szt. 4 pr. 240 12 1/2 240 37 1/2 Paryż za 100 franków 95 45 95 67 1/2 Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. - - - - Niemieckie banki 117 52 1/2 117 77 1/2 Włoskie banki 94 55 95 02 1/2 Francuskie banki - - - - Germańskie banki 95 35 95 50 O. W a l a s y. Dukaty cesarski 11 37 11 41 Austr. węg. 8 guld. złota korona 19 13 19 16 10-frankówka 33 63 33 67 Rosyjski półimperyal - - - - Niemieckie banknoty za 100 marek 117 52 1/2 117 77 1/2 Włoskie banknoty za 100 lir. 95 - 95 25 - - - - 2 56 2 56

WZWIĘZIENIA I KURSY W LWOWIE

Licytacje. L. 4467/1909 (10217 3-3) Ogłoszenie licytacji. Celem zabezpieczenia dostawy w roku 1910 owsa, siano i słomy, odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce licytacja za pomocą ofert pisemnych. Oferty wnosić należy na ręce Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 28 października 1909 o godzinie 10:30 przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 28 października 1909 o godzinie 10:30 przed południem. Blizsze szczegóły co do właściwości oferty, wysokości poręcznego, ilości i jakości

materysłów i t. p. powzięć można z warunków licytacyjnych i wykazu rozpisanych do licytacji artykułów, które wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi. W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych ma oferent warunki licytacyjne własnoręcznie podpisać i do oferty dołączyć. C. k. Zarząd salinarny. Wieliczka, dnia 12 października 1909. L. 3384/09 (10219 3-3) Obwieszczenie. Na dniu 9 listopada b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w fabryce tytoniu w Zabłotowie licytacja, celem dostarcze-

nia drzewa twardego opałowego i materysłów ciętych na rok 1910, ewentualnie na lata 1910 i 1911. Blizszych szczegółów można zasięgnąć w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w Ekonomacie c. k. krajowej dyrekcji skarbu i w Izbie handlowej we Lwowie, w Magistratach miast Stanisławowa, Sniatyna, Kolomyi i Czerniowic i w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demeczu, Kutach i Kosowie. C. k. fabryka tytoniu. Zabłotów, dnia 8 października 1909. Jakiński, c. k. Dyrektor. L. cz. E. 747/9 (6) (10387) Edykt licytacyjny. Na żądanie Izaka Pomeranza, odbędzie się dnia 24 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienio-

nym, w biurze Nr. 8, licytacja 1/2 realności lwh. 309 i 1/4 części lwh. 310 gm. Rozdół, wraz z przynależnościami, składającymi się ze stajenki i parkanu. Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a mianowicie 12 lwh. 309 na 1420 kor., 1/4 lwh 310 na 150 kor., przynależności zaś na 250 kor. Najniższa cena wynosi 1213 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. C. k. Sad powiatowy, Oddział II. Mikołajów, dnia 9 września 1909.

L. 18.812 ex 1909 (10317 2-3)
Dnia 21 października 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu lasów w Łopiance (pocztą Dolina) publiczna licytacja zapomożą ofert pisemnych celem sprzedaży na pińki około 4500 m³ drzewa jodłowego, względnie świerkowego i około 700 m³ dębowego na rok 1909/10, tudzież około 8500 m³ drzewa jodłowego względnie świerkowego na rok 1910/11 w obrębie gosp. A. do cięcia przeznaczonych.

Blizsze warunki licytacji przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi nazwanego c. k. Zarządu.

Lwów, dnia 13 października 1909.
C. k. Dyrekcja lasów.

Ч. сп. Е. 791/9 (5) (10133 2-3)
Едикт ліцитаційний.

На жадане Красвого Союзу кредиторного у Львові, заступленого через адв. др. Костя Левницького, відбудуться дня 5 падолиста 1909, о годині 10 перед полуднем, в суді низше виміненім, комната Нр. 3 ліцитація реальності чвг. 1976 кв. гр. гр. Жбабе обнято зобовязаного власної.

Нерухомість повизша виставлена на ліцитацію єсть оцінена на 33.628 корон 62 сот.

Найнижша ціна виносить 22.419 кор. 08 сот. і понизше тої ціни продаж не прийде до skutku.

Ліцитаційні варункі, котрі ся нинішнім затверджує і відносячі ся до тої нерухомости документи (витяг табулярний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. д.), може кождей маючий охоту купна передивитись підчас урядових годин в суді низше виміненім в комнати Нр. 8.

Такі права супротив котрих наніш на ліцитація булаби недопускаема, належить зголосити до суду найпізнійше при визначенім ліцитаційнім терміні, інакше претенсії того рода, що до самої нерухомости не моглиби бути уже зі skutком підношені.

Ті особи для котрих які права або тягарі на повизшій нерухомости будьто присутно вже існують, будьто в току поступованя ліцитаційного повстануть, повідомлювані будуть о дальших випадках того поступованя однако через прибите на таблиці судовій, если не мешкають в округі суду низше виміненого і не вскажут томуж судови повновласника до доручень в осідку суду замешкалого.

Визначене терміну ліцитаційного належить занотувати на карті тягарів виказу гіпотечного для взмінкованой нерухомости.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Жбаба, дня 7 вересня 1909.

Nr. 719 (10210 2-3)
Обвешчення лicytacji ofertowej.

Celem zabezpieczenia przewozu wyrobów tytoniowych a) z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. urzędu tytoniu we Lwowie, b) z c. k. magazynu kolejowego we Lwowie do c. k. urzędu tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1910 do końca grudnia tegoż roku, rozpisuje c. k. urząd sprzedaży tytoniu rozprawę ofertową na dzień 27 października 1909 do godziny 12 w południe.

Ubiegający się mają wnieść do tegoż urzędu oferty pisemne opieczetowane, znaczkami stempłowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Blizsze warunki podane są w przybytem u drzwi c. k. urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczaniem, które też w tymże urzędzie podczas godzin urzędowych przegladnąć można.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.
Lwów, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. III. 1556/9 (6) (10156 2-3)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 26 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II, w Lwowie, licytacja realności l. 657¹/₄ l. orj. 7 A. ul. Kochanowskiego położonej objętej lwh. 581/IV. ks. gr. dla m. Lwowa wraz z przynależnościami, podaniem w protokole opisaną i oszacowaną z dnia 24 czerwca 1909 E. III. 1556/9 (3) oknami, starami, ramami i t. p.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 70.862 kor. 30 hal., przynależności zaś na 1623 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 36.243 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,

wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. III.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. E. 4566/9 (3) (10382 1-2)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie Mendla Schlossberga, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja całej realności obj. lwh. 153 gminy Uhrynów średni i połowy lwh. 97 gminy Zawój złożonych z chaty, budynków gospodarczych i około 8 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione pierwsza na sumę 4125 kor., zaś druga na sumę 375 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2756 kor. 67 hat. co do pierwszej, zaś 250 kor. co do drugiej realności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 29 września 1909.

L. cz. E. 4930/9 (3) (10383 1-2)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie Markusa Streita, odbędzie dnia 15 listopada 1909 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja całej realności obj. lwh. 187 ks. gr. Stańkowa i realności lwh. 190 tej księgi złożonych z domu, stodoły i około 9 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to pierwsza na 2688 kor., zaś druga na 1510 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1792 kor., zaś co do drugiej 1006 kor. 67 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 4360/9 (3) (10384 1-2)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie komercyjnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja realności lwh. 253 gm. Nowica złożonej z około 2¹/₂ morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na sumę 1950 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 28 września 1909.

L. cz. E. 2857/8 (3) (10295 1-3)
Едикт ліцитаційний.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 5 listopada 1909 relicytacja realności lwh. 1108 ks. gr. gmiuy kat. Nowy Sącz objętej. Cena szacunkowa wynosi 35.202 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 17.601 koron 25 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29 sierpnia 1909.

L. cz. E. 5001/9 (3) (10381 1-2)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie Samuela Fruchtermana, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacja 18/60 części realności obj. lwh. 198 ks. grunt. Zawój złożonej z około 6 morgów pola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na sumę 1446 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 977 kor. 65 hal.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. VIII. 844/9 (6) (10338)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie Ity Fröhlich w Łukowcu, odbędzie się dnia 2 listopada 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 w Rzeszowie, licytacja real-

ności lwh. 313 ks. gr. gm. Łukawiec obj. Ewy Szwagiel własnej, składającej się z budynków gospodarczych i gruntów, wraz z przynależnościami, składającymi się z 46 wierzb, osiki 7 betonów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, est ocenioną na 17.830 kor., przynależności zaś na 93 kor.

Najniższa cena wynosi 11948 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 23 września 1909.

L. cz. E. 2573/9 (10343)
W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 27 października 1909, godzina 3 po południu (sala rozpraw) przymusowa licytacja realności lwh. 219 gm. Kujdanów.

Wartość szacunkowa 5280 kor.
Najniższa oferta 3520 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 21 września 1909.

L. cz. E. 874/9 (6) (10345)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie Abrahama Rotha, odbędzie się dnia 10 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Glinianach licytacja połowy realności obj. lwh. 51 ks. gr. gm. Gliniany.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3600 kor.

Najniższa cena wynosi 1800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 22 września 1909.

L. cz. E. 5441/9 (6) (10371)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie Pawła Toczonego w Ostrowie odbędzie się dnia 12 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja:

1. realności obj. lwh. 78 gm. Ostrów, składającej się z pb. l. 208 i gr. l. 447 i 448 wraz z budynkami,

2. realności obj. lwh. 1368 gm. Ostrów, składającej się z pg. l. 1767/1.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 625 kor., ad 2. na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 416 kor. 67 hal., ad 2. 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu

niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 21 września 1909.

L. cz. E. 852/9 (4) (10255)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja realności lwh. 176 ks. gr. gm. kat. Janowice objętej, składającej się jedynie z parcel gruntowych w łącznym obszarze 53 morgi 573 s.², stanowiących lasy i pastwiska.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 12.310 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 8207 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 1584/9 (3) (10246)
Едикт ліцитаційний.

Dnia 19 listopada 1909 godzina 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu, licytacja a) całej realności lwh. 4128 gm. Nowy Targ, składającej się z domu mieszkalnego, oraz domku mieszczącego lodownię i fabrykę wody sodowej z urządzeniem (w jednej stancji), b) 1/24 lwh. 14, 1/192, lwh. 123, 126, 1/384, lwh. 139, 1/72 lwh. 164 i 1/8 lwh. 501 gm. Ludźmierz wraz z przynależnościami ad a) składającymi się z urządzeń objętego protokołem z dnia 20, 21 lipca i 4 sierpnia 1909 E. 1584/9 (2).

Powyższe realności z przynależnościami oceniono ad a) na 22.990 kor., ad b) na 252 kor. 06 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 11.495 kor. ad b) 167 kor. 99 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 466/9 (3) (10241)
Едикт ліцитаційний.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnowa, zastąpionej przez adwokata dr. Tadeusza Tertila w Tarnowie, odbędzie się dnia 16 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w budynku filialnym przy ul. Suchodolskiej położonym, licytacja realności lwh. 797 gm. kat. Krosno objętej, zobowiązanych własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 8910 kor., przynależności zaś na 259 kor.

Najniższa cena wynosi 4584 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 2 września 1909.

L. cz. E. 320/9 (8) (10352 1-3)
Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 26 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja 377/720 części realności lwh. 155 ks. gr. gm. Wołoniów objętej, zobowiązanego Nykoły Hurkała własnych, ocenionych na 2598 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 1732 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 29 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1131/9 (6) (10392 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ryfki Rottenberg, zastąpionej przez adw. dr. Krisego, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godz. 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacja realności lwh. 55 gm. kat. Wielopole objętej. Realność ta jest miejska.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2240 kor.

Najniższa cena wynosi 1120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 1795/8 (10374)

Zobowiązany Wojciech Sadowy w Chotyliu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki zaliczkowej w Cieszanowie, odbędzie się dnia 26 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Cieszanowie licytacja realności lwh. 161 i 5/12 części realności lwh. 195 ks. gr. gm. Chotyliu składających się z prc. 615/10, 614/1, 612/1, 610/1, 609/1, 608/1, 607/1, 2599/1, 2600/9, 2601/1, 2602/1, 2604/1, 2605/1, 611 i 613 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 1785 kor.

Najniższa cena wynosi 1194 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 9 lipca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (60) (10357)

Obwieszczenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 20 maja 1908 liczba czynności S. 1/8 (1) utworzony konkurs do majątku Markusa Kriegsmanna nieprotokołowanego kupca w Kołomyi, uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 25 września 1909.

L. cz. S. 1/8 (55) (10335)

W konkursie Teofila Proczyszyna celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich, które zostaną zgłoszone do dnia 25 października, jakoteż celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się

audyencyę do rozprawy na dzień 26 października 1909 o godzinie 9 rano w tut. sądzie obwodowym biuro Nr. 10.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Złoczów, dnia 20 września 1909.

L. cz. S. 4/6 (459) (10334)

W konkursie bł. p. Berla Steina wystąpił zawiadowca masy, ażeby ogół wierzycieli powziął uchwałę co do sprzedaży pretensyj masy konkursowej dotychczas nieściągniętych, oraz pretensyj nieściągalnych z wolnej ręki, za cenę ryczałtową nie niższą jak kor. 2000, oraz co do sprzedaży z wolnej ręki realności obj. lwh. 743 i połowy z częściami obj. lwh. 742 gm. kat., pierwszej za cenę nie niższą jak 150.000 kor., drugiej zaś za cenę nie niższą, jak 50.000 koron.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 26 października 1909 godzinę 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze 22.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, 1 października 1909.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 13.544 (19) R/9 (9483 2-3)

Edykt I.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4, Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Birczy:

a) dla gminy katastralnej Leszczawa dolna przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel grunt. l. k. 1234/8, 1234/17 i 1234/18;

b) dla gminy katastralnej Brzezawa przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1750.

2. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Delatynie dla gminy katastralnej Mikuliczyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 5173, 5174, 5175, 5177, 5186, 5187, 5188, 5189, 5190, 5191, 5192, 5193, 5194 i parcel grunt. l. k. 3483, 351, 352, 353 i 429.

3. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Kałuszu dla gminy katastralnej Krasna przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 6610/1, 7074 i 7075.

4. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Krakowcu:

a) dla gminy katastralnej Swidnica przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1160;

b) dla gminy katastralnej Semenówka przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1279.

5. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni dla gminy katastralnej Wołostków przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1510.

6. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Sniatynie:

a) dla gminy katastralnej Russów przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 1463;

b) dla gminy katastralnej Potoczek przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowych l. k. 1127/2 i 1128/1.

Zarazem podaje c. k. wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 listopada 1909 za księgę gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych sądach.

Od dnia 1 listopada 1909 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych, nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle inne jakiegobądź prawa do wpisu hipote-

cznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały; ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 lutego 1910 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakiegobądź wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub, że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniebdania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 17 września 1909.

Tchorzniecki.

Kuratele.

L. cz. P. 85/9 (10083 2-3)

Edykt.

Stanisława Wróbla z Brzany gór. uznano umysłowo niedołężnym; kuratorem jego ustanowiono Jana Szwarzę z Brzany gór.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 28 września 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 365 (10262 3-3)

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się nieznanego poszkodowanego, aby się zgłosił po odbiór zegarka złotego krytego damskiego z łańcuszkiem, znalezionego w lutym 1908 na ulicy w Ottynii a zdeponowanego w tutejszym Urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna w Ottynii.

Ottynia, 14 października 1909.

L. cz. C. II. 562/9 (3) (10249 3-3)

Edykt.

Przeciw Maryi Opiela i Annie Opiela których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Leibe Laudana pozew o uznanie aktu notaryalnego z daty Przeworsk 24 listopada 1908 l. R. 3330 za bezskuteczny.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 października 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Opiela i Anny Opiela ustanawia się pana dr. Stefana Switalskiego adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Opiela i Annę Opiela w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, 6 października 1909.

L. Prez. 1996 (18) P/9 (9943 2-3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1909 przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzewskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Jana Zdzary Zdzarskiego, tudzież radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Juliana Garlickiego, Maksymiliana Rosensteina, Kazimierza Watraszyńskiego i Tadeusza Dyakowskiego.

Zrędydum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 2 października 1909.

L. cz. C. I. 262/9 (1) (10311 2-3)

Edykt.

Przeciw Hnatowi Zabłockiemu synowi Demka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Gedalego Kornberga pozew o zniesienie współwłasności ciała tab. obj. lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Worobijówka.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 8:30 rano w tut. sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Zabłockiego ustanawia się pana Romana Zarobę w Worobijówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe Sioło, 13 października 1909.

L. cz. Cg. II. 388/9 (1) (10330 2-3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Sroczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez adwokata dr. Bronisława Michalewskiego jako pełnomocnika galic. Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie pozew o zapłatę 2041 kor. 39 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 8:30 rano, sala rozpraw Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Stefana Sroczyńskiego ustanawia się pana dr. Tadeusza Goreckiego adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Sroczyńskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 2 października 1909.

L. cz. Cw. 1086/9 (1) (10223)

Edykt.

Przeciw Maryannie Jarek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Teklę Jarek zam. Klatkę w Odrzykoniu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 października 1909 l. cz. Cw. 1086/9 (1).

Celem strzeżenia praw Maryanny Jarek ustanawia się pana dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Jarek w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Jasło, dnia 2 września 1909.

L. cz. C. III. 431/9 (2) (10415)

Edykt.

Przeciw Munichowi Perlmutter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Semka Karaima pozew o zapłatę 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 18 października 1909 o godzinie 8 rano w b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schaffa adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 28 września 1909.

L. cz. C. I. 426/9 (1) (10201)

W sprawie Onyszka Bożyka syna Mikołaja i tow. z Werchraty przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Andruchowi Bożyk synowi Stefana i Nastki z Werchraty o uznanie i zezwolenie na intabulację prawa własności, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Adolfa Segala w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 9 października 1909.

L. cz. C. I. 266/9 (1) (10350)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zubko synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Ewę Romaniak zam. Zubko z Nowosiółek gośc. pozew o unieważnienie układu o darowiznę i zezwolenie na wpis własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 16 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Zubko syna Stefana ustanawia się pana adwokata dr. Krebsa w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Zubko syna Stefana w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rudki, dnia 9 października 1909.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 9. do 16. października 1909.

| Epizootycya | Powiat | Miejscowość |
|-------------------------|---|---|
| Zaraza pyskowo-racicowa | Borszczów | Babińce ad Krzyweze ob. dw. (1 pastw.), Chudyjowce (21 zagr., 1 pastw.), Germakówka (1 pastw.), Krzyweze dolne (8 zagr.), Krzyweze górne gm. i ob. dw. (9 zagr., 1 pastw.); |
| Waglik | Brzesko Buczacz Husiatyn Rohatyn Śniatyn Sokal Tarnopol Tłumacz Zbaraż | Jasień (1 zagr.); Wierzbiatyn (6 zagr.); Chorostków (1 zagr.); Hanowce (1 pastw.); Rożnów gm. i ob. dw. (2 zagr.); Oserdów ob. dw. (1 zagr.); Mikulicze (1 zagr.); Chocimierz (1 zagr.); Terpiłówka (1 zagr.); |
| Nosaczna | Borszczów Brzeżany Brzozów Lwów Wadowice Złoczów | Niwra ob. dw. (1 zagr.); Płaucza wielka ob. dw. (1 zagr.); Pawłokoma (1 zagr.); Winniki (1 zagr.); Paszkówka ob. dw. (1 zagr.); Wicyń ob. dw. (1 zagr.); |
| Parchy | Jaworów Mościska Zaleszczyki Zborów | Ożomla ob. dw. (1 zagr.), Rogóźno ob. dw. (1 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.); Zazulińce ob. dw. (1 zagr.); Podhajczyki (1 zagr.); |
| Róża węglikowa | Borszczów Cieszanów Dąbrowa Dobromil Dolina Husiatyn Jaworów Kolbuszowa Kraków Mielec Rawa ruska Rohatyn Rzeszów Skałat Tarnobrzeg Tłumacz Zborów Żywiec | Boryszkowiec gm. i ob. dw. (3 zagr.); Dzików nowy (2 zagr.), Horyniec (2 zagr.), Krowica lasowa (2 zagr.), Nowosioło (2 zagr.), Żuków (2 zagr.); Cwików (1 zagr.), Żabno (1 zagr.); Sopotniki (1 zagr.); Dolina (1 zagr.); Husiatyn (1 zagr.); Szczeploty (3 zagr.); Siedlanka (2 zagr.); Kamień (2 zagr.), Mników ob. dw. (1 zagr.); Czermin (2 zagr.), Ziempniów (1 zagr.); Zawryków (5 zagr.), Rzczyca (4 zagr.); Wólka mazowiecka (2 zagr.); Czerce (2 zagr.), Knihynicze (1 zagr.), Łuczynice (1 zagr.), Ruda (1 zagr.); Babica (2 zagr.); Łuka mała ob. dw. (1 zagr.), Rasztowce (1 zagr.); Miechocin (2 zagr.); Ładzkie (3 zagr.), Oleszów (5 zagr.); Trawotłoki (7 zagr.); Przyborów (2 zagr.); |
| Pomór świni | Cieszanów Rawa ruska Śniatyn Sokal Zółkiew | Cewków (11 zagr.), Chlewiska (4 zagr.), Lubaczów (24 zagr.), Lubliniec nowy (7 zagr.), Nowosioło (20 zagr.); Biała (3 zagr.), Lubyca kniazie (2 zagr.), Magierów (14 zagr.); Popielniki (2 zagr.); Sokal (14 zagr.), Steniatyn ob. dw. (2 zagr.); Doroszów mały (18 zagr.), Doroszów wielki (24 zagr.), Nadycze (1 zagr.), Nowosioło (4 zagr.); |
| Szelestnica | Łańcut Mielec Ropczyce Stanisławów Tarnów | Sarzyna (1 zagr.); Zdziarzec (1 zagr.); Brzeziny (1 zagr.); Kończaki nowe (1 zagr.); Kobierzyn (1 zagr.); |
| Cholera drobin | Borszczów | Uście (6 zagr.); |
| Wścieklizna | Czortków Krosno Lisko Nadwórna Podhajce Rawa ruska Rzeszów Skałat Sokal Strzyżów Zborów Lwów miasto | Czortków (1 zagr.); Krosno (2 zagr.); Zatwarnica (1 zagr.); Nadwórna; Boków; Korczmin (1 zagr.); Zwiężycza (1 zagr.); Paszcówka; Myców (1 zagr.); Pstrągowa; Harbuzów; Dzieln. II. (1 zagr.); |

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 16. października 1909.

L. cz. C. I. 98/9 (3) (10375)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym Jędrzejowi i Józefowi Czepigom wniósł Wojciech Czepiga do sądu tutejszego pozew o oddanie gruntu w posiadanie, na który wyznaczono audyencyę na 26 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono adwokata dr. Dawida Smulowicza z Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Dukla, dnia 13 października 1909.

L. Prez. 2020 (18/9)

(10359 1-3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 22 listopada 1909 o godzinie 8:30 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Marceliego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Ignacego Krasowskiego, Leona Bereźnickiego, Janka Żybońskiego, Władysława Donichta, Jana Debickiego i Maryana Misińskiego.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, dnia 9 października 1909.

L. cz. C. IX. 2981/9 (3) (10366)

E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Michała Kierunusia w Kruhelu małym przeciw Janowi Oleszyckiemu i tow. o 7070 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 24 sierpnia 1909 licząca czynności E. IX. 2981/9 (1) Janowi Oleszyckiemu w Kruhelu małym.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Oleszycki przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. Dobrzańskiego w Przemyślu.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Oleszyckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 12 października 1909.

L. cz. C. II. 446/9 (2) (10346)

E d y k t.

Przeciw fabryce wódek w Tenczynku Leszka Prus Wiśniowski i Ski przez jawnego wspólnika Leszka Prus Wiśniowski, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Reginę Licht i Michała Sokulskiego z Jarosławia pozew o wykreślenie praw zastawu dla pretensyj w kwocie 1000 kor. zpn., 1000 kor. zpn., 945 kor. 43 hl. zpn. i 137 kor. 5 hl. zpn., ciężących na realnościach powodów na rzecz pozwanej firmy.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy

na dzień 11 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w tut. sądzie sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Prus Wiśniowski ustanawia się pana dr. Romana Resslera adwokata w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jarosław, 9 października 1909.

L. cz. E. 24/9 (26) (9898)

(9898)

W sprawie galic. Towarzystwa kred. ziemskiego we Lwowie przeciw małolet. Walery Horodyskiej o 5 rat po 1026 kor. zpn. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały tut. c. k. sądu z dnia 11 lutego 1909 l. cz. E. 24/9 (1) egzekucyę przez licytacyę dóbr Nowosiółka-Kadłubiska objętych lwh. 141 ks. gr. dla w. posiadłości, wskutek wniosku ze strony wierzyciela popierającego i zarządzamy wykreślenie adnotacyi wdrożenia postępowania i terminu licytacyjnego.

Uzasadnienie.

Zarządzenie powyższe uzasadnia przepis § 39 ust. 6 o. c.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 13 września 1909.

L. cz. Cw. 1827/9 (1) (10364)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Klugmanowi z Lipska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Chaję Süßwein z Zagorza pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty Cw. 1827/9 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama Klugmana ustanawia się pana dr. Słaczkę adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 9 września 1909.

Doniesienia prywatne.

Die k. k. Nordbahndirektion.

ad D. Z. 148.946 IV. 09.

(10398)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Werkstatteinrichtungen und Arbeitsmaschinen im Offertwege zu vergeben, und zwar:

- 3 Egalisierdrehbänke verschiedener Einrichtung und Größe,
- 1 Dampfhammer, Bürgewicht 300 kg.,
- 1 Härteofen,
- 1 Ständerbohrmaschine für Handbetrieb,
- 1 Bolzendrehbank,
- 2 freistehende Schnellbohrmaschinen für Löcher bis 50^{mm} Durchmesser,
- 1 Pressluftanlage samt Rohrleitung, Werkzeugen und Schläuchen u.
- 1 Luftdruckhammer von 200 kg. Bürgewicht.

Die Lieferung hat auf Grund der „Allgemeinen Bedingungen, betreffend die Anbotstellung und Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen“, ferner der „Besonderen Bedingungen für die Lieferung maschineller Werkstatteinrichtungen“ sowie der mit einer näheren Beschreibung versehenen Offert-Formularen, welche für die Offertstellung verwendet werden müssen, zu erfolgen. — Etwaige Änderungen in der Beschreibung können durch Streichen oder Ergänzen des Textes mit roter Tinte vorgenommen werden. Diese Befehle können bei der Fachabteilung für Zugförderungs- und Werkstattdienst, Wien II./2 Nordbahnstrasse 50 unentgeltlich behoben oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden.

Die Preise sind franko Waggon eines Station der k. k. Staatsbahnen, von welcher der Weitertransport an die Verwendungsstelle unter alleiniger Benützung der k. k. österreichischen Staatsbahnen erfolgen kann, einschliesslich der Verpackungs- und sonstiger Nebenspesen zu stellen. — Die Kosten für die betriebsbereite Montierung sind im Offerte separat anzugeben.

Im Falle der Übertragung der Montierungsarbeiten an den Lieferanten werden für die Monteure zur Hin- und Rückfahrt an, bzw. von dem Aufstellungsort Freifahrkarten III. Klasse für in Betracht kommende Linien der k. k. Staatsbahnen über Verlangen ausgestellt. — Notwendige Hilfsarbeiter und soweit vorhanden auch Gerüstholzer werden seitens der k. k. Nordbahndirektion beigestellt.

Erforderliche Fundamentbauten werden seitens der k. k. Nordbahndirektion besorgt. Es steht jedermann frei, auch nur auf einen Theil der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren. Die k. k. Nordbahndirektion behält sich andererseits vor, nach ihrem Ermessen den Offerenten beliebige Teillieferungen zu übertragen. Der Offerent hat mit seinem Anbote bis zur Entscheidung der k. k. Nordbahndirektion im Worte zu bleiben.

Das vorschriftsmässig gestempelte mit entsprechend kotierten Zeichnungen der offerierten Gegenstände belegte Offert ist mit der Überschrift: „Offert für die Lieferung von maschinellen Werkstatteinrichtungen“ bis längstens 12 November l. J. im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 13 November l. J. um 10 Uhr vormittag stattfindenden kommissionellen Offertöffnung persönlich beizuwohnen.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsverwaltung trotz der Überreichung eines Offertes zu keiner Bestellung verpflichtet werden kann.

Offerte, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien am 13 Oktober 1909.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTRROWANY”

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

JÓZEFA WEYSSENHOFFA:



„UNIA”
POWIEŚĆ LITEWSKA

rzecz osnuta na tle ruchów separatystycznych na Litwie.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z ilustracjami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, ilustrowane.

POEZYJE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe
BOLESŁAWA PRUSA.

Mały Felieton Zd. DĘBICKIEGO.

Wieś, obrazek K. LASKOWSKIEGO.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł ilustrowany.

Numery specjalne.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

| | |
|---|---------------------|
| kwartalnie 6 kor. 80 hal., z oprawą książek | 8 kor. 30 hal. |
| półrocznie 13 kor. 60 hal., | " " 16 kor. 60 hal. |
| rocznie 27 kor. 20 hal., | " " 33 kor. 20 hal. |

w Galicyi z przesyłką pocztową:

| | |
|---|---------------------|
| kwartalnie 7 kor. 20 hal., z oprawą książek | 8 kor. 70 hal. |
| półrocznie 14 kor. 40 hal., | " " 17 kor. 40 hal. |
| rocznie 28 kor. 80 hal., | " " 34 kor. 80 hal. |

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Ilustrowanego” we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWY POWIEŚCI”

który wychodzić będzie pod redakcją ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści

zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści

dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści

dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści

kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” w roku 1910-tym dodawane będą

!!! BEZ ŻADNEJ DOPLATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTRROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato ilustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE

najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTRROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów

przez

WOJCIECHA KOSSAKA

jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 balerzy, tustym
petitem 4 balerzy.

CIĄSTKA ZNAKOMITE po 6 hal.
KARAMELKI kilo 1 kor. 60 hal.
KOMADKI DESEROWE 3 kor. 20 hal.
Cukiernia Troczyńskiego Lwów, Fredry.

Własnego wyrobu! Koldry kłotowe
i wełniane od
K. 4, 6, 10, 12, 18 do K. 28. Koldry atlasowe je-
dwabne po K. 25, 28, 30, 40 do K. 64. Materace
wełniane po K. 25, 30, 36, 40, 48 do K. 70. Mate-
race z trawy morskiej, sienniki zwykłe i sprężyno-
we, łózka żelazne, mosiężne i dziecinne, koce, kapy,
portyery, firanki, story i t. d. polecają najtaniej

SCHUSTER i TOCZYŃSKI
skład mebli, dywanów i pościeli
Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Pożyczki

jako kredyt osobisty zafawia za kondytkiem i bez
kondytku dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności,
profesorów, wielbego duchowieństwa, emerytów, na-
uczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.
Wyjaśnię w sprawie ubezpieczenia na życie udziela

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy męszyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zaliczają można poezta i przez kore-
spondencję

Poszukuję pokoju osobnego, przy ro-
dzinie inteligentnej,
z obiadem, w pobliżu pasażu Haus-
mana, jestem cały dzień po za do-
mem, obiad na godz. 1-szą. Zgłosze-
nia pod „Mieszkanie“ biuro Sokoło-
wskiego, pasaż Hausmana.

Stampille kauczukowe
i metalowe

dla c. k. sądów, starostw, urzęd-
dów podatkowych i t. p., nume-
ratory wraz z datownikami do
prezentowania aktów, marki pie-
czątkowane, obeggi do plomb,
wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 17,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykвітne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współ-
czesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.



Najkorzystniej

dostarcza

Jan Schumann

Lwów,

Pańska 23/54.

Póln. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpo-
średnie połącze-
nia przewo-
zowe:



cesarskimi
pospiesznyi
i pocztowy
ymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich
udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Póln. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

■ **Bardzo dużo pieniędzy możecie zarobić** ■

jeśli zajmiecie się sprzedażą **ustawowo**
dozwolonych losów na raty miesięczne.

Po jednomiesięcznej próbie **stała pensya.**

Dom bankowy Aleksander **FLEISSIG** Budapeszt, Elisabethring 2.

Futra damskie, męskie, podróżne, kurtki do polowania, czapki,
kołnierze, boa, zarękawki, oraz wszelkie gatunki futer w skó-
rach i sukna na wierzchy w kolosalnym wyborze poleca **Pierwszorządny**
Magazyn Futer BRACIA LUBELSCY Lwów, ul. a Włowa 3.
Reperacye i przerabiania futer na modne fasony uskuteczniamy szybko. Illu-
strowane cenniki najmodniejszych modeli franco.

Wolny najnowsze

i na kostyminy, suknie wizytowe. Szlafroki i bluzki, oraz jedwabie, wełny na suknie
i bluzki, plusze na żakiety poleca firma

M. SCHWARZWALD

przedtem

HERMAN NEUWELD

Lwów, Rynek 1. 28.

Wybór olbrzymi. — Towar z pierwszorządnych fabryk. — Ceny zdumiewająco niskie.

Tanie i pod gwarancya

nabywać można meble wszelkiego rodzaju własnego wyrobu, jako to:
urządzenia sypialni, jadalni, salonowe, buduarowe, kancelaryjne i t. d.
we wszystkich stylach i fasonach. Także meble żelazne i gięte po
cenach fabrycznych

w MAGAZYNIE

SPÓŁKI STOLARZY LWOWSKICH

Lwów, plac Bernardyński 1. 17.

Ogłoszenie.

XIV. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akeyonaryuszów Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa Akeyjnego dla Przemysłu Che-
micznego, które odbyło się 26 kwietnia 1909 roku we Lwowie, uchwaliło zredukować
kapitał akeyjny Towarzystwa z kor. 600.000 na kor. 300.000 przez odstemplowanie wy-
danych 1200 sztuk akeyi po kor. 500 na 250. Tą uchwałę zatwierdziło Wyokie c. k.
Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministerjum handlu
reskryptem z dnia 26 lipca 1909, L. 20.766.

Panów Akeyonaryuszów wzywa się, aby celem przeprowadzenia odstemplowania Ich
akeyi, przedłożyli je w ciągu trzech miesięcy od dnia tego ogłoszenia w biurach Towar-
zystwa we Lwowie ulica Kościuszki 18 podczas zwykłych godzin urzędowych.

Równocześnie wzywa się wierzyteli Towarzystwa po myśli rozporządzenia minist-
ryalnego z dnia 20 września 1899 Nr. 175 Dz. u. p., aby w ciągu tego samego terminu
w Towarzystwie się zgłosili.

We Lwowie, dnia 17 października 1909.

TANIA BIBLIOTEKA

Najtańsze Polskie Wydawnictwo książkowe po 40 hal. tom.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych
autorów polskich i obcych.

- Tom 1. Karol Libelt „O miłości ojczyzny“.
- 2. Pol „Pieśni Janusza“.
- 3. Artur Gliszczyński „Obrazki“.
- 4. Wł. K. Woycicki „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.
- 5. i 6. H. G. Wells „Wojna dwóch Światów“
- 7. Młoda Litwa nowele autorów litewskich.
- 8. A. J. Kupril „Olesia“.
- 9. Wł. Trampczyński „Dwa powstania poznańskie“.
- 10. Z. Bartkiewicz „Nastroje“.
- 11. W. M. Doroszewicz „Opowiadania“.
- 12. i 13. Helena Böhlau „Pół-zwierzę“.
- 14. Leonidas Andrejew „Życie człowieka“.
- 15. Edmund Bernstein „Strajk“.
- 16. Piotr Nansen „Próba ogniowa“ nowela.
- 17. Wiktor Dyk „Wstyd“.
- 18. Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy“.
- 19. i 20. Władysława Nidecka „W imię praw“.
- 21. Młoda Rosya „Nowele“.
- 22. i 23. Jm. Ign. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed są-
dem historyi“.
- 24. Poeeci legioniści „Wybór ich poezyi“.

Główna ekspedycya i sprzedaż

w biurze dzienników **S. SOKOŁOWSKIEGO** Lwów,
pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincyi wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal.
na porto.